

Delegacja polska na Sesję ONZ

Wyznaczony został skład delegacji polskiej na rozpoczynającą się w dniu 19 września w Nowym Jorku XXVII Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. 10-osobowej delegacji przewodniczy minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski. PAP

- Rozwój zaplecza technicznego motoryzacji
- Zmiany w szkoleniu wojskowym studentów
- Odbudowa dekstryniarni w Luboniu

Posiedzenie Prezydium Rządu

8 bm. Prezydium Rządu na swym kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło sprawy związane z rozwojem zaplecza naprawczego dla ciężarowego taboru samochodowego. Przewidywany w tym planie 5-letnim znaczny wzrost ilości samochodów ciężarowych wymaga zwiększenia potencjału naprawczego oraz szeregu usprawnień organizacyjnych w tej dziedzinie.

Podjęto odpowiednie decyzje przewidujące m. in. specjalizację zaplecza technicznego motoryzacji. Określono zakres oraz rodzaj napraw i remontów, w których będą się specjalizować zaplecza techniczne poszczególnych resortów oraz ilościowe zadania na najbliższe lata. Zobowiązano zainteresowane resorty do pełnego wykorzystania potencjału obsługowo-naprawczego oraz sprawnego i terminowego przeprowadzenia inwestycji polegających na modernizacji, rozbudowie bądź budowie kilku zakładów naprawy samochodów. Podkreślono konieczność poprawy gospodarki pojazdami przez użytkowników, poprzez lepszą konserwację, właściwą eksploatację taboru, stosowanie nowoczesniejszych metod obsługi, co sprzyjać powinno uzyskaniu większych przebiegów międzynaprawczych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów, która w oparciu o przepisy ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. „O powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” reguluje w sposób kompleksowy nowe zasady wojskowego i obronno-szkolenia młodzieży akademickiej, stosownie do aktu-

alnych i perspektywicznych potrzeb obronności kraju.

Nowy system szkolenia wojskowego zapewni studentom nabycie w ośrodkach szkolenia i jednostkach wojskowych praktycznych umiejętności kierowania zespołami ludzkimi i posługiwania się skomplikowanym sprzętem technicznym oraz pozwoli wydatnie zmniejszyć ilość godzin przeznaczonych na to szkolenie w programach studiów. Studentom przeszkalanym w jednostkach wojskowych za pewni się stosowne uposażenie wypłacane przez wojsko oraz inne świadczenia.

Dokończenie na str. 2

Plenum ZG Zw. Zawodowego

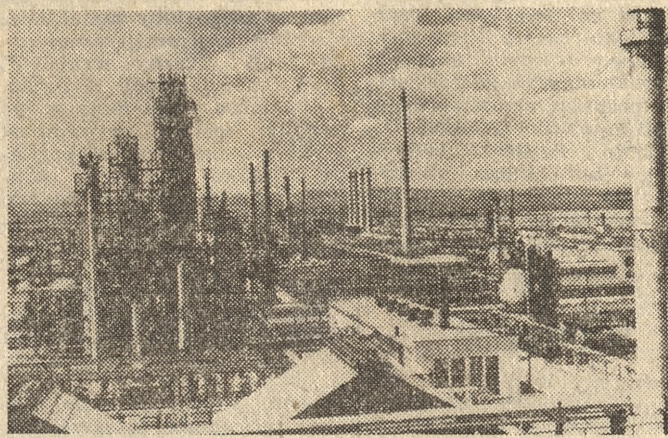
Budowlani przygotowują się do krajowego zjazdu

W dniach 2-3 października toczyć się będą w Warszawie obrady krajowego zjazdu jednego z naszych największych związków zawodowych — Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zrzesza on obecnie ponad 820 tys. osób zatrudnionych we wszystkich dziedzinach budownictwa i przemysłu pracującego na jego potrzeby.

Przygotowania do krajowego zjazdu, program działania związku na najbliższe lata — stanowiły 8 bm. główny temat plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Przygotowany w oparciu o szeroki udział aktywny — pro-

Dzisiaj — święto Bułgarii



14 października Dzień Nauczyciela

Dzień Nauczyciela obchodzony będzie w tym roku po raz pierwszy w rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. 14 października we wszystkich szkołach i uczelniach odbędzie się okolicznościowe obchody. Będzie wyrazem uznania i wdzięczności młodzieży oraz całego społeczeństwa za wielki trud i pełną poświęcenia pracę 400-tysięcznej rzeszy wychowawców i nauczycieli. PAP

28 lat temu, 9 września 1944 roku, Armia Radziecka przy pomocy powstańców bułgarskich wyzwoliła Bułgarię.

W okresie powojennym, w wyniku ustalenia w Bułgarii władzy ludowej, znacznie zmieniły się warunki gospodarcze i społeczne w tym kraju. Dzisiaj należy on do rzędu państw produkujących wysoką jakość maszyn i urządzeń, z których wiele eksportuje do rozmaitych krajów świata. Rozwinęło się też rolnictwo, prawie w całości uspołecznione, wzrosła poważnie liczba absolwentów wyższych uczelni, a każdy kto chce może zdobywać wiedzę i kwalifikacje zawodowe. Pomyślnie rozwija się też budownictwo mieszkaniowe a także wypoczynkowo-turystyczny rejon nad Morzem Czarnym, znany dzisiaj w całej Europie z wspaniałej architektury, wielu wygod i pięknego krajobrazu.

Na zdjęciu — zakłady w Burgasie, jeden z największych ośrodków bułgarskiej chemii, wciąż jeszcze rozbudowywany. CAF — Zentralfoto

Śledztwo w sprawie zamachu w Monachium

Kancelarz NRF W. Brandt zapowiedział, że wkrótce zebrana zostanie dokumentacja, uwzględniająca w sposób wyczerpujący wszystkie aspekty zamachu dokonanego przez komandosów palestyńskich na izraelską ekipę olimpijską.

W tymczasem prokuratura w Monachium postawiła w stan oskarżenia trzech Palestyńczyków za współudział w zamordowaniu i uprowadzeniu 11 Izraelczyków. Aresztowani wchodzili w skład grupy ośmiu terrorystów, którzy wtargnęli we wtorek rano do Wioski Olimpijskiej. Wszyscy trzej przyznają się do udziału w zamachu. (PAP)

J. Olszewski we Włoszech

Na zaproszenie rządu włoskiego z 4-dniową wizytą do Włoch udała się delegacja przedstawicieli polskiego przemysłu chemicznego z ministrem Jerzym Olszewskim. Tematem spotkań będą główne zagadnienia kooperacji i współpracy naukowo-technicznej oraz produkcyjnej.

Współpraca Polska — Rumunia

W dniach od 4 do 8 bm. odbywały się w Warszawie międzyresortowe obrady polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej, którym przewodniczyli wicepremierzy Józef Tejchma i Janos Fazekas.

Dokonano przeglądu całokształtu stosunków gospodarczych między oboma krajami oraz omówiono sprawy, związane z koordynacją planów na lata 1976-1980.

Na zakończenie obrad podpisano wspólny protokół.

Rozmowy Kohl — Bahr

W ramach prowadzonych ostatnich rozmów między NRF i NRF w stolicy NRF — Berlinie odbyło się w czwartek spotkanie sekretarzy stanu: NRF, M. Kohla i NRF, E. Bahra.

MONACHIUM

Pomyślny dzień naszych sportowców

Brązowy medal R. Katusa

Po raz drugi na centralnym stadionie w Monachium, znalazła się na jednym z maszów olimpijskich triumfatorów, białoczerwona flaga. Wielki sukces odniósł Ryszard Katus zdobywając brązowy medal w 10-boju. Wczorajszy dzień był również pomyślny dla reprezentantów innych dyscyplin. Dwaj bokserzy, Szczepański i Rudkowski walcząc w finale, o złoty medal ubiegać się będą również piłkarze, w lucznictwie po dwóch dniach zdecydowanie prowadzi Irena Szydłowska, cztery polskie osady wywalczyły prawo startu w konkurencjach kajakowych.

A oto meldunki z olimpijskiej areny:

LEKKOATLETYKA

Złoty medal w biegu na 100 m p. kobiet zdobyła rekordzistka świata Ehrhardt (NRD), ustanawiając nowy rekord olimpijski wynikiem 12,59. Młoda płotkarka NRD zdecydowanie góruje nad swymi przeciwniczkami.

Nasze reprezentantki nie odegrały w finale poważniejszej roli.

100 m p. l.:	
1. A. Ehrhardt (NRD)	12.59
2. V. Bufanu (Rumunia)	12.84
3. K. Balzer (NRD)	12.90
4. P. Ryan (Australia)	12.98
5. T. Nowak (Polska)	13.17
6. D. Straszńska (Polska)	13.18
7. A. Krumpholtz (NRD)	13.27
8. G. Rabsztyń (Polska)	13.44

W eliminacjach biegu na 1500 m mężczyzn rozegrano pięć serii, z których po czterech pierwszych zawodników oraz dwóch spośród pokonanych z najlepszymi czasami awansowało do trzech biegów półfinałowych. Polak Henryk Szordykowski zakwalifikował się do 1/2 finału zajmując trzecie miejsce w trzeciej serii eliminacyjnej. W czwartym biegu rekordzista świata Jim Ryun (USA) miał upadek i stracił ok. 200 m co przekreśliło jego szanse na dalszy awans.

Królem lekkoatletów XX Olimpiady w Monachium został reprezentant Związku Radzieckiego Nikołaj Awilow. Zdobył on złoty medal ustanawiając wynikiem 8454 pkt., rekord świata. Poprzedni należał do Amerykanina Coomeya wynoszący 8417 pkt. Srebrny medal wywalczył Leonid Litwinienko (ZSRR), a brązowy Polak — Ryszard Katus. Drugi nasz reprezentant Tadeusz Janczenko uplasował się na ósmej pozycji. Ryszard Skowronek wskutek ciężkiej kontuzji nogi musiał wycofać się po siedmiu konkurencjach. Pojedynki najlepszych dziesięcioboistów świata były najciekawszym punktem lekkoatletycznej Olimpiady. Przez 2 dni trybuny Stadionu Olimpijskiego wypełniały 80 tys. publiczności. Plonem po jednym dniu było mu wielu groźnych konkurentów — Kirst (NRD), Bannister (USA) walczący wspaniale do końca. Piękny sukces odnieśli nasi reprezentanci. Brązowy medal Ryszarda Katusa rekompensuje niepowodzenia Janczenki i nieszczęśliwe kontuzje Skowronka.

10-bój — ostateczna klasyfikacja:

sprawy zagranicznych krajów — członków Ligi Arabskiej, podczas której omawiane będą między innymi wtorkowe wydarzenia w Monachium.

Stosunki Finlandia — NRF

W oświadczeniu opublikowanym w piątek przez fińskie MSZ, minister spraw zagranicznych A. Karjalainen potwierdził gotowość Finlandii do normalizacji stosunków dyplomatycznych również z Niemiecką Republiką Federalną.

H. Kissinger w Monachium

Jak informuje agencja DPA, doradca prezydenta Nixona do spraw bezpieczeństwa, H. Kissinger, przybędzie do Monachium dziś, a nie w piątek, jak planowano. Biały Dom podał, że przed udaniem się do Moskwy przeprowadzi on rozmowy z politykami zachodnio-niemieckimi. M. in. spotka się z W. Brandtem.

Indonezja — mediatorem

Minister spraw zagranicznych Indonezji A. Malik oświadczył w nia tek, że Pakistan i Bengalia zaakceptowały jego propozycje mediacji jako pomoc w rozstrzygnięciu nie rozwiązanych problemów.

1. Awilow (ZSRR)	— 8.454 (rekord świata)
2. Litwinienko (ZSRR)	8.035
3. Katus (Polska)	7.984
4. Jefferson (USA)	7.974
5. Schreyer (NRD)	7.950
6. Herbrand (Belgia)	7.947
7. Jensen (Dania)	7.947
8. Janczenko (Polska)	7.861

W eliminacjach w skoku w dal mężczyzn wzięło udział 36 skoczków. Minimum kwalifikacyjne wynosiło 7,80 i uzyskało je 11 zawodników. Do finału nie zakwalifikował się Jerzy Homziuk (7,68). Pozielił on los tak znanych zawodników jak Igor Ter-Owanesjan (ZSRR) — 7,77 czy Lynn Davies (W. Brytania) — 7,64. Dwunastym skoczkiem, który został dokooptowany zgodnie z regulaminem, okazał się Francuz Jacques Rousseau — 7,79.

Finaliści:	
Williams (USA)	— 8,34
Carrington (USA)	— 8,22
Cybulski (Polska)	— 8,01
Robinson (USA)	— 7,99
Barkowski (ZSRR)	— 7,98
Baumgartner (NRF)	— 7,98
Owusu (Ghana)	— 7,93
Klauss (NRD)	— 7,93
Podluzny (ZSRR)	— 7,91
Vaanenen (Finlandia)	— 7,90

Dokończenie na str. 2

Targowa oferta inwalidów O 20 procent więcej towarów

Spółdzielczość inwalidzka, jeden z licznych wystawców na Targach Krajowych, przygotowała się szczególnie starannie do jesiennej imprezy. Jedną z przyczyn jest duże znaczenie kontraktów targowych w rocznych obrotach spółdzielni inwalidów, które obecnie sprzedają tu połowę swojej produkcji, gdy na pierwszych Targach — nie więcej niż 18 procent.

W „Jesieni-72” uczestniczyć będą 162 spółdzielnie z łączną ofertą 1,9 mld zł, to jest o 21 procent wyższą niż rok temu. Ten wzrost możliwości zbytu wynika ze znacznego udziału inwalidów w banku „20 miliardów”; obecne ich zobowiązania do dodatkowej produkcji sięgają pół miliarda złotych, w czym dostawa na rynek wynoszą 150 mln zł.

Najbogatsze propozycje handlowe zgłosiły spółdzielnie inwalidzkie w branży włókienniczej i odzieżowej, demonstrując m. in. wiele nowych wzorów i technologii w dziewiarstwie. W ekspozycji obuwniczej wyróżnia się oferta obuwia profilaktycznego, zwłaszcza zaś tzw. juniorek, w nowych wzorach i z lepszych surowców. Wyrób ten przeżywa zresztą dziwne koleje losu: obecne zamówienia handlu są dziesięciokrotnie większe niż rok temu, co zostało spowodowane m. in. przepisem władz szkolnych, zalecającym to obuwie. Niestety, teraz z kolei po daż jest mniejsza od zwiększonego popytu.

Wiele nowości zawierała ekspozycja: chemiczna i szcztokarska w pawilonie ZSI. Podobnie jak w branży 1001 drobniarzy wystawca ten koncentruje swą produkcję na poszukiwaniu drobnych towarach, niezmiennie przydatnych w życiu codziennym, toteż może liczyć na powodzenie u handlowców. (zs)

24 rocznica proklamowania KRL-D

9 września Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna obchodzi swe narodowe święto — 24 rocznicę proklamowania KRL-D.

Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i Polskę — łączą liczne wspólne więzy. Polska od lat popiera szlachetne wysiłki KRL-D zmierzające do pokojowego zjednoczenia kraju. Od chwili utworzenia komisji nadzorczej państw neutralnych, do której kompetencji należy przestrzeganie warunków rozejmu, Polska aktywnie uczestniczy w jej pracach. (PAP)

Przed spotkaniem Brandt — Pompidou

Igrzyska Olimpijskie w Monachium stały się okazją do rozmów politycznych.

Największe zainteresowanie obserwatorów politycznych wzbudza zapowiedziane na dziś, spotkanie kanclerza Brandta z prezydentem Francji Pompidou. Panuje opinia, że zdecydowanie o kwestii zwolnienia zachodnioeuropejskiej konferencji na szczycie, w której zarysowały się ostatnio rozbieżności między Paryżem a Bonn. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Rano, miejscami mgły, a w godzinach popołudniowych lokalne burze. Temperatura maksymalna w granicach od 22 do 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Partner rolnika — transport

Sprawność tegorocznych zbiorów ziemiopłodów zależy, jak zwykle, nie tylko od samych rolników. W czasie żniw ceną pomocy zapewniają im pogotowia techniczne, ekipy młodości, wojsko, handel. Teraz, gdy nadszedł czas wykopków, do głosu dochodzi nowy ważny partner rolnika — transport.

Oczywiście, był on potrzebny i w czasie żniw. Ale wtedy rolnictwo — mechanizowane coraz bardziej — posługiwało się w dużej mierze własnym taborem. Teraz, gdy w grę wchodzi okopowe, plony o większej masie i dobrym urodzaju, w transporcie buraków i ziemniaków musi pomóc Państwowa Komunikacja Samochodowa — przewoźnik, który może dotrzeć wprost na pola i place składowe.

Przywykli do trudnych „szczytów” jesiennych przewozów kolejowych nie zdajemy sobie sprawy, że nie ma ich ciężar przejeżdżającej nasza PKS. O tym, w jakim stopniu służy ona wielkopolskiemu rolnictwu przekonują choćby jej rosące zadania w nadchodzącym sezonie: do końca tego kwartału ma PKS przewieźć ponad 91 000 ton, głównie ziarna, natomiast w czwartym kwartale br. przejmie transport 820 000 ton ziemiopłodów, to jest o przeszło jedną trzecią więcej niż rok temu!

Ma tego dokonać 13,4 procent oddysponowanego taboru Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS, razem kilkuset ludzi z szoferkami i dyspozytorniami. Ale czy tylko oni?

Już w lutym, kiedy przygotowano plan jesiennych kampanii, pomysłało o organizacyjnym i technicznym zabezpieczeniu sprawności przewozów. Przygotowano więc do kampanii cukrowniczej i ziemniaczanej punkty odbioru i zsypu: utwardzono nawierzchnię dróg i placów, oświetlono, mechanizowano prace przy załadunku i wyładunku, zapewniono bazę remontową na wypadek awarii samochodów, sporządzono też trasy przebiegu, aby maksymalnie, w obie strony, wykorzystać zdolności przewozowe PKS dla rolnictwa. Pomyślano także o pracownikach — kierowcach, zapewniając im w miejscu oddelegowania noclegi, wyżywienie i rozrywkę kulturalną.

Teraz te wszystkie zabiegi sprawdzą się w praktyce. Okaże się, czy pamiętano o wszystkim. Idzie o trudne zadania: samych buraków cukrowych PKS ma przewieźć w tej kampanii 600 000 ton oraz 100 000 ton wysocków, a jest przecież jeszcze transport żywności, którego będzie w tym okresie o 20 procent więcej, jest jeszcze cała obsługa transportowa przemysłu, absorbującego dwie trzecie potencjału przewozowego poznańskiej PKS.

Skończą więc teraz, u progu wykopków, apelujemy o szybki i sprawny zbiór ziemiopłodów przez rolników, trzeba widzieć zarazem, że część obowiązków w tej kampanii spoczywa również na kierowcach z PKS. Trzeba im także pomóc, aby szczerzyli tabor pracować należycie i pod pełnym obciążeniem, aby mieli oni godziwe warunki pracy, którą może utrudniać ewentualny mróz. Właśnie, gdyby nie dopisała pogoda, marznąć będą na równi z burakami — ludzie.

Z. S.

Sygnaly z zielonego rynku

Dobre plony — większe dostawy

Dotychczasowy przebieg skupu warzyw i owoców wskazuje na to, że w bieżącym roku sytuacja w tej dziedzinie jest lepsza niż w ubiegłych latach. Dzięki większej podaży „zielonego towaru” ceny jego są niższe, aniżeli w tych samych miesiącach minionego roku. Ogórki, kapusta, marchew, tzw. warzywa smakowe (pora, seler, pietruszka), gruszkę, sliwki, są tańsze średnio o 2 zł za 1 kg.

Największym dostawcą tych produktów na rynek poznański jest Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owoce. Dzielne dostawy do około 100 sklepów i innych punktów sprzedaży tego przedsiębiorstwa sięgają obecnie 35 ton.

Taka sama ilość owoców i warzyw trafia do naszych kuchni za pośrednictwem Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej (polecamy tutaj dobrze zaopatrzone kiermasze owocowo-warzywny na placu Wolności) oraz producentów prywatnych.

Wysokie zbiory ogórków i kapusty pozwoliły znacznie zwiększyć ich przerob. Zastępca dyrektora d.s. handlowych przedsiębiorstwa Warzywa - Owoce, Jerzy Rachowski — przewiduje zakwaszenie około 1000 ton kapusty i 150 ton ogórków. Podjęto już przygotowa-

nie do gromadzenia zapasów na zimę. Prace nad ostatecznym ustaleniem wielkości rezerw muszą być ukończone do końca września.

Nieco gorsza jest sytuacja w sadownictwie. Na urodzaj i jakość niektórych gatunków owoców wpływają nie najlepsze warunki atmosferyczne, np. zbiory jabłek znacząco obniżyły kwietniowe przymrozy.

Wrzesień jest początkiem zwiększonej podaży owoców z importu. Otrzymano dotychczas 110 ton brzoskwiń; dodatkowo zamówiono 180 ton. Oczekuje się m. in. nadobudowy owoców winogron, 40 ton arbużów oraz kilkunastu ton czerwonej papryki. (zb)

Sukcesy sił wyzwoleniczych w Wietnamie Południowym

Ponad tysiąc ton bomb zrzuciło w piątek amerykańskie lotnictwo na miasto Quang Tri, gdzie w dalszym ciągu toczy się zacięta walka. Wszystkie ataki wojsk reżimowych na cytadelę w tym mieście zostały odparte przez siły wyzwolenicze.

W wyniku ostrzału artylerii wyzwoleniczej, wojskom sąjgońskim, zrzuconym na pomoc zgrupowaniu które oblega cytadelę w Quang Tri, nie udało się połączyć z głównymi siłami.

W dalszym ciągu ciężkie walki toczyły się w rejonie

Oświadczenie MOD

Dzień solidarności dziennikarzy świata

8 września był dniem międzynarodowej solidarności wszystkich demokratycznych dziennikarzy świata w walce przeciwko imperializmowi — stwierdza w opublikowanym w Pradze oświadczeniu sekretariat generalny MOD.

W tym dniu Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy przesłała braterskie pozdrowienia przede wszystkim dziennikarzom Wietnamu i innych krajów Indochin, walczących przeciwko amerykańskiemu imperializmowi. MOD solidaryzuje się z dziennikarzami Indochin i wszystkimi postępowymi dziennikarzami świata, którzy bezpośrednio walczą z imperializmem i kolonializmem, przeciwko rasistowskim, wojskowym, reakcyjnym reżimom — bronią interesów swych narodów i nierzadko się na prześladowania.

Po wydarzeniach w Monachium

Groźba izraelskiej napaści na Liban i Syrię

Państwowa Agencja Prasowa Wafa, twierdzi, że w najbliższym czasie może dojść do izraelskiej akcji represyjnej na dużą skalę w związku z tragicznymi wydarzeniami w Monachium.

Od dwóch dni siły agresora koncentrują się na granicy z Libanem, oraz wzdłuż syryjsko-izraelskiej linii rozjemowej na wzgórzach Golan. Jeden z izraelskich patroli wojskowych wtargnął w czwartek na terytorium Libanu, a izraelskie samoloty rozpoznawcze przelatują co pewien czas nad południowymi rejonami tego kraju. Z powodu wyraźnego wzrostu napięcia władze Damaszku zdecydowały się postawić armię syryjską w stan gotowości bojowej.

Agencja Reutersa zwraca uwagę, że podczas uroczystości dla uczczenia pamięci ofiar wydarzeń monachij-

Konkurs na osiedle w Poznaniu

Powstające w Poznaniu na Winogradach osiedle mieszkaniowe pierwotnie miało zamieszkiwać około 70 000 ludzi. Ze względu jednak na zmodernizowanie wytwórni wielkich płyt, dzięki czemu zwiększyła się jej zdolność produkcyjna, zapadła decyzja o przeznaczeniu pod zabudowę dalszych terenów. Tym samym znacznie zwiększy się liczba mieszkańców Winograd.

Ostatnio władze miasta postanowiły wybudować na północ od Winograd (na terenie Naramowic i Piątkowa) jeszcze jeden duży zespół mieszkaniowy dla około 80 000 mieszkańców. Będzie to po Ratajach i Winogradach trzecie co do wielkości osiedle Poznania. Dla realizacji tego zamierzenia elementy prefabrykowane (wielkie płyty), dostarczane będą z pierwszej powstającej fabryki domów w Suchymlesie, przeznaczonej dla potrzeb Poznania.

W związku z tym jeszcze w tym roku poznański Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich ogłosi ogólnopolski konkurs na koncepcję zabudowy terenu (dla projektowanego osiedla). Do udziału w nim (konkurs będzie zamknięty) zaproszone zostaną wybrane zespoły architektów. Rozstrzygnięcie konkursu, którego zleceńodawcą jest Prezydium RN Poznania, nastąpi w I półroczu przyszłego roku (a)

W związku z tym jeszcze w tym roku poznański Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich ogłosi ogólnopolski konkurs na koncepcję zabudowy terenu (dla projektowanego osiedla). Do udziału w nim (konkurs będzie zamknięty) zaproszone zostaną wybrane zespoły architektów. Rozstrzygnięcie konkursu, którego zleceńodawcą jest Prezydium RN Poznania, nastąpi w I półroczu przyszłego roku (a)

miasta Tien Phuoc, położonym niedaleko od bazy Da Nang. Siły sąjgońskie wprowadziły tam do walki 2 tysiące żołnierzy, a amerykańskie lotnictwo przeprowadziło na to miasto 5 nalołów bombowych. Według ostatnich doniesień wojska sąjgońskie wycofały się z miasta pod naporem sił wyzwoleniczych.

W odległości 80 km na południowy zachód od Sajgonu, patrioci zaatakowali pozycje IX Dywizji Piechoty wojsk sąjgońskich, niedaleko miejscowości Kai Be. Zginęło ponad stu żołnierzy i oficerów reżimowych. (PAP)

Oświadczenie W. J. Stoessela

W sprawie konferencji bezpieczeństwa

I my, i nasi sojusznicy, jesteśmy gotowi szczerze i dobrowolnie prowadzić rokowania w Helsinkach w nadziei, że mogą one doprowadzić do dalszej konkretnej poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem. Zwolanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i wspólnej pracy uważamy za pierwszy krok w tym procesie — oświadczył podsekretarz stanu USA d/s europejskich Walter J. Stoessel jr.

Występując na jednej z podkomisji w Izbie Reprezentantów podkreślił on, że w ciągu lata przysiężenie krajów zachodu do zbliżenia się do rokowań „postąpiły na przód”. (PAP)

skich wicepremier Izraela Allon zapowiedział podjęcie akcji represyjnej, która wymierzona będzie nie tylko przeciwko partyzantom palestyńskim, ale również przeciwko tym krajom arabskim, które udzielają im pomocy.

Według doniesień napływających z Tel Awiwu, mówi się tam, że należałoby zaatakować siedzibę ekstremistycznej organizacji „Czarny wrzesień”, bądź też organizacji El-Fatah. Tragiczne wydarzenia w Monachium zostały natychmiast wykorzystane przez propagandę izraelską przeciwko Arabom, i już w piątek zaobserwowano dalsze usztywnienie stanowiska rządu w Tel Awiwie w kwestii przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Jak informują agencje zachodnie, w piątek po południu samoloty izraelskie wtargnęły w obszar powietrzny Syrii i Libanu. Zbombardowały one obóz uchodźców palestyńskich w Nahar Al Bared w pobliżu Tripoli (północny Liban) oraz 7 baz w Syrii i 2 bazy w Libanie.

Agencja Wafa poinformowała, że w wyniku ataków lotnictwa izraelskiego zginęły 32 osoby, a 27 odniosło rany. Wszyscy zabici i ranni — to osoby cywilne. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

Młodzież akademicka nie objęta wojskowym szkoleniem studentów, będzie podlegać szkoleniu obronnemu, stanowiącemu obowiązkowy przedmiot nauki.

W kolejnym punkcie posiedzenia omówiono projekt uchwały Rady Ministrów stwarzający odpowiednie warunki finansowe, techniczne i organizacyjne dla odbudowy obiektów destryktu w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, zniszczonej wskutek awarii.

Zgodnie z wnioskiem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie wyrażono zgodę na powołanie Wojewódzkiej Rady Uzdrowisk i Wczasów Pracowniczych. Będzie to organ opiniotwórczy i wnioskujący przy Prezydium WRN.

Prezydium Rządu podjęło szereg decyzji, zmierzających do usprawnienia przebiegu tegorocznego skupu ziemniaków oraz przyspieszenia ich dostaw do punktów skupu. (PAP)

„Rawicz — 72”

Przegląd dorobku filmowców-amatorów

Dzisiaj rozpoczyna się w Rawiczu największa doroczna impreza filmowców-amatorów naszego regionu — Przegląd Filmów Amatorskich Wielkopolski „Rawicz-72”.

Niezależnie od głównego konkursu, którego zadaniem jest wyłonienie najlepszych filmów na festiwal ogólnopolski, odbędą się w Rawiczu rozmaite imprezy towarzyszące. I tak rozstrzygnięcie konkursu na plakaty i fotos filmowy, na terenie PGR — Golejewko odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 16 finał filmowego konkursu plenerowego pod nazwą „Koń”, a w rawickim kinie „Promień” odbywać się będą w niedzielę projekcje filmów zagranicznych gości Przeglądu — filmowców-amatorów z Czechosłowacji oraz NRD. Od będzie się również pokaz najnowszych osiągnięć techniki filmowej i sprzętu.

Festiwal zakończy się w niedzielę 10 września oficjalnym ogłoszeniem wyników konkursu. Jedną z nagród dla najlepszych filmowców-amatorów z Wielkopolski ufundowała redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, która od lat sprawuje patronat nad rawicką imprezą. (Ob)

MONACHIUM

Ciąg dalszy ze str. 1

Lerwill (W. Brytania) — 7,86
Rousseau (Francja) — 7,79

W eliminacjach w pchnięciu kulą mężczyzn startowało 30 miotaczy, których podzielono na dwie grupy. Władysław Komar wystąpił w pierwszej uzyskując najlepszy rezultat eliminacji — 20,60. Limit kwalifikacyjny wynosił 19 m.

Oto nazwiska zawodników, którzy zakwalifikowali się do finału:
Komar (POLSKA) 20,60
Briesenick (NRD) 20,38
Birlenbach (NRD) 20,10
Woods (USA) 19,96
Oldfield (USA) 19,95
Feuerbach (USA) 19,94
Brouzet (Francja) 19,87
Varju (Węgry) 19,84
Brabec (CSRS) 19,82
Vlk (CSRS) 19,61
Simola (Finlandia) 19,49
Sansame (Maroko) 19,36
Plunge (ZSRR) 19,18
Pierne (Kanada) 19,18
Reichenbach (NRD) 19,14
Gloeckler (NRD) 19,11
Gies (NRD) 19,06
Rothenburg (NRD) 19,03

Odpadł m. in. Aleksander Barysznikow (ZSRR) z wynikiem 18,65. W szerokim finale wystąpi 18 miotaczy.

PIŁKA NOŻNA

Piękny sukces odnieśli polscy piłkarze w olimpijskim turnieju w Monachium. Reprezentacja Polski zapewniła sobie awans do finału i w niedzielę na monachijskim Stadionie Olimpijskim zmierzy się w pojedynku o złoty medal z reprezentacją Węgier.

O awansie Polaków zadecydował piątkowy mecz z Marokiem w Nymberdze. Wysokie zwycięstwo 5:0 (3:0) odniosła Polska. Bramki zdobyli: Kazimierz Deyna — 2 (45 i 61 min.), Włodzimierz Lubanski (10 min.) i Robert Gadocha (53 min.). Polska wystąpiła w następującym składzie: Kostka — Szymanowski, Gorgoń, Ostafiński, Anczok, Cmielkiewicz (od 65 min. Maszycki), Deyna, Kraska (od 46 min. Szotylik), Kmiecik, Lubanski, Gadocha. Mecz prowadził sędzia włoski F. Francescon.

W drugim spotkaniu półfinałowej grupy „B” Związek Radziecki pokonał w Augsburgu Danię 4:0 (2:0) i zajmując 2 miejsce w grupie wywalczył prawo gry o brązowy medal olimpijski.

1. Polska 5:1 8-2
2. ZSRR 4:2 8-2
3. Dania 3:3 4-6
4. Maroko 0:6 1-11

Polscy piłkarze zmierzają się w walce o złoty medal z trzykrotnymi mistrzami olimpijskimi — reprezentacją Węgier. Madziarzy zapewnił sobie zwycięstwo w grupie „A” wygrywając w piątek w Regensburgu z Meksykiem 2:0 (1:0).

W drugim meczu tej grupy NRD wygrało z NRD 3:2. Tak więc o brązowy medal grają ZSRR i NRD.

HOKEJ NA TRAWIE

Polscy hokeiści zajęli ostatecznie na monachijskich Igrzyskach 11 miejsce zwyciężając w swoim ostatnim meczu Francję 4:4 (2:1) po strzałach karnych 7:4.

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Otulakowski, Kaźmierczak, Grotowski, Wybiński i Kaspryż, dla Francji Burt-schell, Moreau, Pous, Grain, Couton.

Mecz hokeistów polskich i Francji nie toczył się o zbyt wielką stawkę, albowiem tylko o 11 miejsce w olimpijskim turnieju mecz mimo to przebiegł do historii XX Igrzysk. Był to bowiem najdłuższy mecz olimpijskiego turnieju w Monachium. W normalnym czasie 2 x 35 min. wynek utrzymał się remisowy 4:4. Sędziowie musieli zarządzić dogrywki, których aż pięć kolejnych po 7,5 min. nie przyniosło rozstrzygnięcia. Polacy byli lepsi. M. in. w piątej dogrywce Czajński miał doskonałą okazję do zdobycia bramki, będąc sam na sam z bramkarzem.

Ostatecznie o wyniku spotkania zadecydowały rzuty karne z odległości 7 metrów. Pierwszy z Polaków Kruś nie strzelił bramki ale następni trzech zawodnicy: Otulakowski, Grotowski i Kaspryż zmusili 3-krotnie bramkarza Francji do kapitulacji. Trzech pierwszych Francuzów nie potrafili strzelić gola polskiemu bramkarzowi Węgierskiemu, który bronił z ogromnym wyczuciem. Gdy w strzelaniu karnych Polacy prowadzili 3:0 Francuzi zrezygnowali już z naleznych im dwóch strzałów.

W ostatnim piątkowym meczu hokeja na trawie, spotkały się reprezentacje Belgii i N. Zelandii (mecz o 9 miejsce). Wygrała N. Zelandia 2:1 (0:0).

Po tym spotkaniu ostateczna kolejność 9 miejsca w dół jest następująca:

9. N. Zelandia
10. Belgia
11. Polska
12. Francja
13. Kenia
14. Argentyna
15. Uganda
16. Meksyk

Kolejność drużyn na miejscach 1-8 ustalona zostanie po meczach, które odbędą się w sobotę.

W decydującej fazie wkróczyły rozgrywki turnieju hokeja na trawie. W piątek spotkały się w walce o awans do finału 4 najlepszych drużyn rozgrywek eliminacyjnych. W pierwszym meczu NRD wygrała z Holandią 3:0 (1:0). Hokeiści NRD zwyciężając tym zwycięstwem już sobie przynajmniej srebrny medal.

Drugim finalistą olimpijskiego turnieju hokeja na trawie została reprezentacja dwukrotnego mistrza olimpijskiego — Pakistanu. W drugim półfinale Pakistan wygrał z Indiami 2:0 (2:0).

W meczu o złoty medal spotkała się Pakistan i NRD. a o brązowy medal walczyć będą Indie i Holandia.

BOKS

Jan Szczepański awansował do finału olimpijskiego bez walki, ponieważ jego przeciwnik Samouela Mbugua z Kenii nie dopuścił lekarza. Okazało się, że Kenijczyk ma kontuzjowany obciężek. Warto przypomnieć, że naszemu zawodnikowi zrobił się na ręce czarek i Polak 2 swoje olimpijskie walki stoczył w zasadzie tylko jedną ręką.

Leszek Błażyński przegrał półfinałową walkę w wadze muszej z reprezentantem Bułgarii Georgi Kostadinowem 0:5. Sędziowie punktowali: 58:60, 57:60, 58:60, 58:60 i 59:60. Miłośnicy boksów widzieli już naszego pięściarza w olimpijskim finale i niedoceniali umiejętności boksera Kostadinowa. Ten okazał się b. dobrym zawodnikiem — świetnym w obronie, uważnym, potrafiącym konsekwentnie realizować swój plan taktyczny polegający na kontrach. Polak walczył słabo.

W półfinale wagi lekkosredniej spotkał się Polak Rudkowski z reprezentantem NRD Tiepoldem. Walka zakończyła się zwycięstwem Polaka 4:1. Sędziowie punktowali: 60:57, 59:59 — ze wskazaniem na Tiepolda, 59:58, 59:58, 60:57.

W wadze półciężkiej nasz reprezentant Janusz Gortat spotkał się z Jugosławiinem Mate Parlovem i przegrał 0:5. Gortat aczkolwiek walczył zupełnie nieźle, był w tym spotkaniu słabszym bokserem. O przegranej Polaka zadecydowała w zasadzie pierwsza runda, w której Polak czuł zbyt duży respekt przed Jugosławiinem.

A oto finaliści turnieju bokserkiego w poszczególnych wagach: papierowa: Gedoe (Węgry) — Kim (KRL-D), musza: Kostadinow (Bułgaria) — Rwabwona (Uganda), kogucia: Martinez (Kuba) — Zamora (Meksyk), piórkowa: Waruinge (Kenia) — Kuźniacz (ZSRR), lekka: Orban (Węgry) — Szczepański (Polska), lekkopółśrednia: Angelow (Bułgaria) — Seales (USA), półśrednia: Correa (Kuba) — Kajdi (Węgry), lekkosrednia: Rudkowski (Polska) — Kottysch (NRD), średnia: Virtanen (Finlandia) — Lemiszew (ZSRR), półciężka: Parlov (Jugosławia) — Carrillo (Kuba), ciężka: Alexe (Rumunia) — Stevenson (Kuba).

ZAPASY

Trzecia runda turnieju zapasniczego w stylu klasycznym była niepomysłna dla Polaków. Aż pięć naszych zawodników poniosło porażki, w tym czterech przed czasem, przy czym Stanisław Krzesiński (waga do 74 kg) i Adam Ostrowski (waga do 82 kg) zostali wyeliminowani z turnieju. Zwycięstwa zdołali odnieść tylko Kazimierz Lipień (waga do 62 kg) i Andrzej Supron (waga do 68 kg).

ŻEGLARSTWO

Wczoraj o godz. 21 rozpoczęła się w Schiksee uroczystość zamknięcia żeglarskich Igrzysk. W związku z tragicznymi wydarzeniami w Monachium zastosowano wyjątkowe środki ostrożności. Wiosce przybyło ochrony policyjnej, wzmożono służbę kontrolno-porządkową.

Na bogato iluminowanym placu przed głównym gmachem wioski, tuż nad brzegiem Zatoki Kilońskiej, rozpoczęło się piękne widowisko. Podobnie jak w dniu rozpoczęcia Igrzysk, w obecności tysięcy widzów, przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej na plac wkrócili zawodnicy z flagami, a następnie zdobywcy medali. Zgodnie z tradycją — defilowali reprezentanci Grecji, a za

Dokończenie na str. 5

Dzisiaj w Monachium

W sobotę w 15 dniu Igrzysk reprezentanci Polski wystąpią na olimpijskich arenach w następujących dyscyplinach sportu:

Szermierka: szpada drużynowa — 1/4 finału (Nielaba, Gonsior, Barbarski, Andrzejewski, Janikowski) godz. 8;

Kajakarstwo: finały K-1 mężczyzn (Siedziński) godz. 10; C-1 mężczyzn (Oparka) godz. 10,30; K-2 mężczyzn (Szuszkiewicz — Piszcz) godz. 11,30; K-2 kobiet (Antonowicz — Grajkowska) godz. 12,30; Zapasy: styl klasyczny 4 i 5 run da (6 Polaków) godz. 10 i 19;

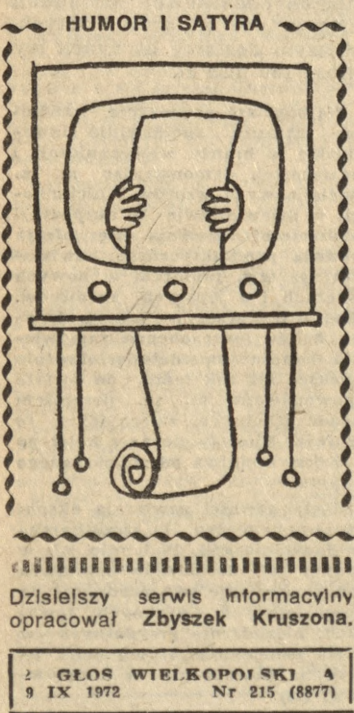
Luzniactwo: 90 m mężczyzn (Leżański) godz. 10, 70 m kobiet (Szydłowska, Maczyńska, Szosler) godz. 10, 70 m mężczyzn (Leżański) godz. 14, 60 m kobiet (Maczyńska, Szydłowska, Szosler) godz. 14;

Siatkówka: Polska — Kuba godz. 10;

Piłka ręczna: Polska — Norwegia godz. 15,30; Koszykówka: Polska — Australia godz. 16,15;

Lekkoatletyka: 4x100 m kobiet (Flisik, Józwik, Bakulin, Jedrejek, Długolecka) godz. 11, 4x100 m mężczyzn (el. Nowosz, Cuch, Wagnier, Czerbiński, Tulkis) godz. 14,30, kula mężczyzn — finał (Komar) godz. 14,30, skok w dal mężczyzn — finał (Cybulski) godz. 15,20, 4x400 m kobiet — el. (Kasperczyk, Piecyk, Zientarska, Skowrońska, Panowska) godz. 15,10, 4x400 m mężczyzn — el. (Badeński, Werner, Jaremski, Balachowski, Korzycki) godz. 15,15, 1500 m mężczyzn — el. (Szordykowski) godz. 15,40.

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona.

GŁOS WIELKOPOLSKI 4
9 IX 1972 Nr 215 (8877)

JESIENNY TRUD

Mają powody do zadowolenia wielkopolscy rolnicy — indywidualni, spółdzielcy, PGR-owskie załogi. Żniwa w naszym regionie zostały zakończone przed 1 września. Tylko na niewielkich arealach, w tym czy innym powiecie, zbierano jeszcze plony z początkiem bieżącego miesiąca. To znaczy, że rolnictwo wielkopolskie jako całość — pomimo opóźnienia się kampanii żniwnej — przeprowadziło żniwa na ogół sprawnie.

Charakterystyczne, że w tym roku (czego do tej pory raczej nie notowano) o zakończeniu prac żniwnych pierwsze zameldowały załogi państwowych gospodarstw rolnych. Według opinii władz wojewódzkich, na podkreślenie zasług szczególnie organizacja kampanii żniwnej w powiatach Nowy Tomysł, Wolsztyn, Września, Gniezno, Turek, Koło i Konin. Również rolnicy szamotulscy, po początkowych opóźnieniach, wysunęli się do czołówki rejonów, gdzie żniwa przebiegały w dobrym tempie. Natomiast nie dość sprawnie toczyła się praca na polach powiatów wągrowieckiego i chodzieskiego, najdłużej zaś obserwowano przejawy opieszałości i bałaganu w powiecie poznańskim.

Żniwa przebiegły sprawnie

Przyczyny niezadowolających postępów prac żniwnych, słamazarne go w niejednym rejonie ich biegu, spowodowały się najczęściej do biernego oczekiwania dość znacznej liczby rolników na kombajny, których nie ma przecież tyle, by mogły obsłużyć wszystkie gospodarstwa (niezależnie od tego, że nie na każdym polu te duże maszyny mogą znaleźć zastosowanie); tu i ówdzie w grę wchodziła zwykła ludzka bez troska i opieszałość, czy wygodnictwo; w gospodarstwach uspołeczniionych dawały czasem znać o sobie niedomogi organizacji pracy. Wszakże obraz kampanii żniwnej nie byłby kompletny, gdyby nie wspomnieć i o tym, że w niejednej zagrodzie dokonanie sprzętu zboża było utrudnione niedostatkami rąk do pracy, zwłaszcza w zagrodach, gdzie żniwny trud spadał na barki ludzi w podeszłym wieku.

Dlatego ważką rolę powinna była spełniać — i na ogół spełniała — państwowa służba rolno. To od jej rzutkości, inicja-

tyw i umiejętności organizowania roboty w dużej mierze zależał sprawny przebieg kampanii żniwnej. Bieżąca lustracja pól, kontrola toku prac, energiczne wkraczanie z interwencją tam gdzie to było potrzebne — przynosiły w wielu powiatach dobre rezultaty. Zbiory zbóż są dobre, będą one w Wielkopolsce wyraźnie większe niż w roku minionym. Charakterystyczne jest przy tym to, że szczególnie udało się jeźmieniu, którego plony w Poznaniu należą do najlepszych. Wypływa stąd jednoznaczny wniosek, dotyczący celowości poszerzenia arealu jego zasiewów w naszym województwie. W planach przewidziano zwiększenie obszaru uprawy jeźmienia ze 112.000 hektarów do ponad 200.000.

Czy można było tegoroczne żniwa na wielkopolskich polach przeprowadzić sprawniej? Niewątpliwie — tak. Z przebiegu tegorocznej kampanii bezwzględnie powinny wyciągnąć nauki nie tylko służba rolno, lecz także organizatorzy produkcji w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, a przede wszystkim zarządy kolekt rolniczych i personel baz maszynowych. Ale, sumując, należy powiedzieć, że udało się w Poznaniu przeprowadzić żniwa sprawnie, dokończono wiele starań, by obyło się bez strat.

Wzrostki — szwaby

Rolnictwo ma to do siebie, że po żniwach nadchodzi jesienne siewy, a równocześnie piętrzą się prace przy sprzącie kukurydzy, po czym pora na wykopy ziemniaków i zbiór buraków cukrowych. Kukurydzy wysiano tego roku w Wielkopolsce więcej. Jej areal uprawny jest aktualnie o 5.000 hektarów większy. Masa zieleni na do zbierania oceniana jest jako jeszcze raz tak obfita, jak w poprzednim sezonie. A sprzętu do zbierania tej uprawy jest wyraźnie za mało.

I dlatego nie ma się co oglądać na kukurydziane kombajny, tylko skorzystać z dobrych pomysłów, zaprezentowanych ostatnio przez PGR w Łęknicy, pow. Środa. W obecności I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady i sekretarza KW — Jerzego Wojcieckiego, demonstrowano tam prosty sposób, do zastosowania w każdym gospodarstwie, przy użyciu pow-

szechnie dostępnych urządzeń. Otóż jeśli przez kukurydziane pole przejdzie ciągnik z odpowiednio umocowaną belką, która spowoduje pochylenie roślin — można następnie, z pomocą maszyny typu „Orkan”, całkiem sprawnie dokonać zbioru tej uprawy.

A co się tyczy spraw wielkopolskich, to i w tym zakresie nie ma czasu do stracenia. Zbiory i ziemniaków, i buraków cukrowych zapowiadają się wysokie; jednak urządzenie mechaniczne do ich zbioru nie mamy jeszcze pod dostatkiem, ponadto trudno wykuczyć szybko nadejście jesieni, czy wczesny opadów śniegu. Z tego względu cukrownie wielkopolskie rozpoczynają kampanię już w pierwszej połowie września. Odpowiednie umowy z rolnikami są podpisane (wcześniej sze dostawy uzyskują specjalni ekwiwalent pieniężny). Należy się liczyć z koniecznością przerobienia aż o 700.000 ton buraków więcej, niż w roku ubiegłym.

Nie brak głosów, iż racjonalniejsze jest późniejsze rozpoczęcie kampanii cukrowniczej; pozwala to na zwiększenie zbioru liści buraczanych na paszę. Rzeczywiście, zazwyczaj tak bywa. Ale w tym roku, ze względu na aurę, liście są już obecnie dobrze rozwinięte, a ponadto sytuacja paszowa w ogóle jest nierównie lepsza niż przed rokiem. Natomiast zwleknięcie z przystąpieniem do zbioru i przerobu buraków grozi stratami; po prostu można nie zdążyć z ich sprzątnięciem przed nadejściem opadów śnieżnych i mrozów, zwłaszcza jeśli się zwąży, iż z każdego hektara wypadnie odwieźć do cukrowni o wiele większą masę korzeni.

Dodatkowe produkty za miliard

Z początkiem bieżącego roku, gdy Biuro Polityczne Komitetu Centralnego partii oraz Prezydium Rządu wystąpiły z listem, wzywającym załogi fabryk, przedsiębiorstw, rolników do dostarczenia dodatkowej produkcji wartości 20 miliardów — wielkopolska wieś zobowiązała się do zaplanowanych dostaw produktów za 850 milionów złotych. Obecnie wszystko wskazuje na to, że rolnictwo Wielkopolski do starczy piodów za co najmniej miliard złotych.

Aby to stało się możliwe, aby wkład pracowniczy, ofiarnej ludności wiejskiej województwa poznańskiego sięgnął miliarda albo nawet tę wartość przekroczył — do tego potrzeba wyteżonej, dobrze pomyślanej i zorganizowanej roboty rolników i służby rolnej, i ludzi z instytucji, współpracujących z rolnictwem. Gra idzie o ważką stawkę: o nasze wspólne dobro.

W. P.

To jest coś — trzydzieści targowych imprez i piętnaście lat ich istnienia. Ale te Targi Krajowe zasłużyły na coś więcej, niż okoliczność we refleksje: należy im się ocena: czym są obecnie, jak dają aktualnie wkład do ogólnospołecznego banku działania. Jesteśmy to również winni czy telnikom, którym mówiliśmy po Grudniu, że jeszcze nie „Jesień — 71”, ale dopiero obecne Targi przyniosą plon pierwszych wysiłków dla stworzenia rynku, na którym liczy się wprawdzie społeczna potrzeba.

A więc dają te Targi niespotykaną przedtem obfitość towarów — za ponad 83 miliardy złotych. Wystarczy teraz porównać z wynikami „Jesieni — 71” (43,4 miliarda) i imprezą sprzed dwóch lat (37,9 miliarda), aby mieć obraz tego, co dokonano zaledwie w ciągu kilkunastu miesięcy. Oczywiście trzeba tu dodać, że tak znaczny wzrost oferty w ciągu roku (o 84,9 procent) jest w pewnej mierze wynikiem buchalteryjnych przesunięć. Po raz pierwszy bowiem dodano do oferty wartości (25 mld. zł) towarów pochodzących z przemysłu ciężkiego i maszynowego, które dotąd rozliczały się ze swych dostaw na rynek poza Targami. Stosując zatem wielkości porównywalne, bez tych wystawców, i tak okazało się, że obecna targowa oferta wynosi ponad 68,6 miliarda złotych, czyli jest o prawie 30 procent większa niż przed rokiem.

I taką właśnie miarką można realnie ocenić wzrost handlowej rangi poznańskiej imprezy. Awansowała tak dzięki nienotowanemu wcześniej szybkiemu tempu wzrostu produkcji, dzięki dodatkowym towarom z puli „20 miliardów” oraz wskutek przewidujących przesunięć asortymentowych w przemyśle na rzecz produkcji konsumowanej. Co sporządziliś my więc dotąd, szybko teraz po dajemy na targowy talerz. Potwierdza się, że bez Targów ani przemysł ani handel nie byłoby w stanie potrawy tej przygoto-

XXX Krajowa wystawa sklepowa

Przedtargowe refleksje

wać należycie. Jakaż jest bowiem lepsza sposobność do konfrontacji apetytów i możliwości ich zaspokojenia — od tej jaką dają Targi, jedno wielkie krajowe okno wystawowe sklepów?

Jesiennym Targom towarzyszyć będzie kilka problemowych imprez. Celowość takiego demonstrowania spraw zaopatrzenia nieraz wydawała się wątpliwa różnym malkontentom. Powodowani troską o realność oferty targowej byli przeciwni wystawom, bo wychodziły poza ramy problemu doraźnego zaopatrzenia. I oto jubileuszową oprawę Targów Krajowych stanowić będą ekspozycje, zawierające nowe powstające problemy: urządzenia mieszkalne, ubioru dla dzieci i młodzieży, ubioru do pracy, obuwia dla osób chorych, wykorzystania wolnego czasu, usprawnień pracy domowej.

Targi zapowiadają więc porządkowanie kolejnych problemów, którymi na co dzień żyje każdy z nas. Nie mamy za złe tych wystaw, plansz i pokazów. Kompleksowo potraktowany społeczny problem, rzucony na razie tylko na tło handlowej oferty, będzie skutkował nowymi towarami w przyszłości. Bo zadaniem naszych Targów zawsze było nie tylko ułatwiać operację kupno — sprzedaż — czemu i dzisiaj służy każdy jarmark — ale również organizować.

Organizowały na przykład niedługo Targi nowe wzornictwo mebli, żeby dzisiaj, gdy tego sprzętu jest więcej, jest lepszy — postawić kolejny pro-

blem kompleksowego urządzenia wnętrza naszego M-4. Ukażą kiedyś Targi rozpaczliwy stan jakości odzieży „z haka”, żeby teraz móc zajmować się takimi minusami popytu, jak modny, praktyczny i tani ubiór dla młodzieży. Dawne wystawy problemowe „Szukamy producenta” (wtedy podstawowych drobiazgów) przetrwały się dzisiaj w ekspozycje najnowocześniejszego sprzętu w zagranicznych wzorach lub naszych prototypach, które mają ułatwić gospodini w mieście i na wsi pracę w domu. Znowu zatem niby nie handlowo, mało realistycznie. Ale przecież aniśmy się obejrzieli, jak wiele z tych dawnych problemów: urządzenia mieszkalne, ubioru dla dzieci i młodzieży, ubioru do pracy, obuwia dla osób chorych, wykorzystania wolnego czasu, usprawnień pracy domowej.

Targi stały się więc dla wszystkich szkołą — programowania produkcji dla rzeczywistych potrzeb, organizowania rynku według kryteriów społecznych zadań i odpowiedzialności, stały się szkołą nowych nawyków i wyrobionego gustu. Jesteśmy coraz bardziej wymagający i krytyczni wobec targowego eksponatu — i to jest właśnie dowodem, że nauka w las nie poszła. A dwie, które nieporadnym partnerom targowym ciągle jeszcze musi stawiać rynek, odbiorca, są w skutkach znacznie mniej bolesne niżby była nieuwzględnienie na Targach produkcja na skład, czy zakup — do magazynu. Tych szkód pozwalają uniknąć Targi Krajowe.

Jubileuszowe refleksje wygładzają, rzecz jasna, wszelkie chropowatości tematu, całą ostrość negatywnych zjawisk, których byliśmy świadkami w ciągu trzydziestu Targów. Jest to jednak okazja do ocen generalnych, a te dla tegorocznej „Jesieni” wypadają korzystnie.

Można powiedzieć, że rola i ranga tej imprezy zwiększać się będzie w przyszłości. Dotychczasowy plac targowy z produkcją całego kraju przemieni się z czasem w... salony wystawowe. Byłoby to prawdziwy obław kształtowania potrzeb, podpowiadania prawidłowego modelu konsumpcji indywidualnej; właściwego dla ustroju w którym żyjemy. A więc znacznie większe zadania i odpowiedzialność organizatorska.

ZBILUT SEK

Z KRAJU RAD

Kraje członkowskie RWPG postanowiły założyć ośrodek koordynujący prace nad metodami ochrony środowiska i racjonalnego wyzyskania odpadów produkcyjnych. W tej chwili zgadnieniami tymi zajmują się placówki naukowe w Moskwie, Warszawie, Bratysławie i Dreźnie. Wiele w tym zakresie zrobiono już w ZSRR. Państwo przyznało m. in. środki na zaopatrzenie transportu miejskiego w benzynę pozbawioną związków ołowiu. W wielu fabrykach działają urządzenia znacznie zmniejszające zanieczyszczającą atmosferę, wiele zakładów przenosi się daleko poza osiedla mieszkalne.

Naukowcy kazachscy prowadzą badania w wielu dziedzinach począwszy od astronomii a skończywszy na archeologii i etnografii. Tylko w ciągu ostatnich kilku lat w gospodarce narodowej zastosowano 163 ich opracowania, które przyniosły wiele milionów rubli oszczędności.

W dwudziestu trzech instytutach Akademii Nauk Kazachskiej SRR pracuje ponad 2800 pracowników naukowych. Na terenie republiki działa ogółem 200 placówek naukowo-badawczych.

W latach dziewięćdziesiątych zelektryfikowanych zostanie 500 kilometrów głównych kolejowych linii Zabajkala i Syberii Wschodniej. W sumie na tracie elektrycznej na przedstawionych zostanie w tym okresie 6 tysięcy kilometrów tras kolejowych, przy czym wszystkie główne węzły kolejowe zaopatrzone zostaną w blokadę automatyczną. (PAI)

Kilka rodzin magnetofonów

Zakłady Radiowe im. Kasprzaka są jedynym w kraju producentem magnetofonów. Wytworzyły obecnie 4 rodziny magnetofonów, ale ambicją zakładu jest, aby były to rodziny wielodzietne.

Udało się to osiągnąć w zakresie produkcji magnetofonów szpulowych, które produkowane są w 6 typach, od ZK-120 do ZK-145. Są one najpopularniejsze na naszym rynku i z zakupem ich nie ma kłopotów.

Druga rodzina to magnetofony kasetowe. Pierwszym dzieckiem jest magnetofon typu MK-125 produkowany na licencji Thomsona. W pierwszym półroczu br. były jeszcze kłopoty z zakupem tego aparatu, ale obecnie, po opanowaniu przez zakłady technologii, do końca roku jeździ z taśmami jeszcze 50 tys. tych magnetofonów. Na rok przyszły planuje się wyprodukowanie 80 tys. Drugi z tej rodziny będzie magnetofon MK-122 o mniejszych wymiarach, wydłużonym kształcie oraz wmontowanym na stałe zasilaczem z sieci. Pierwsza partia tych magnetofonów ukaże się na przełomie roku 1972/73. Do końca roku 1973 Zakład im. Kasprzaka dostarczą ich ok. 60 tys. sztuk.

W przyszłym roku ukaże się magnetofon nie większy od obecnego MK-125, ale z wmontowanym odbiornikiem radiowym z UKF-em. Magnetofon MK-125 produkowany będzie także w wersji samochodowej.

W roku przyszłym nastąpi zmiana w proporcjach produkcji na korzyść magnetofonów kasetowych. Zapotrzebowanie na ten sprzęt wzrasta i wszystko wskazuje, że nadal będzie się zwiększać. Jeszcze w tym roku rozpocznie się produkcja magnetofonów wyższej klasy. Będą to aparaty droższe, ale o światowym standardzie. Pierwszy z nich, magnetofon ZK-240, ukaże się w większej ilości dopiero w przyszłym roku.

W tym samym czasie ruszy także seryjna produkcja magnetofonu stereofonicznego ZK-246.

Czwartą grupę stanowią magnetofony profesjonalne, mniej interesujące przeciętnego klienta. Zakład produkuje ich 2 typy o nazwie MAK-b i MAK-s, a obecnie trwa już prace nad uruchomieniem produkcji magnetofonu reporterskiego. (AR)

Kiedy wykupany maluch zasiada przed telewizorem, by obejrzeć kolejny odcinek przygód „Bolka i Lolki”, jego rodzice równie chętnie oglądający popularny program, zastanawiają się: „Jak to możliwe, iż malowane urwisy poruszają się z precyzją właściwą żywym aktorom”? Dla dzieci wszystko jest możliwe, wszystko jest bajką pełną fantastyki — dorośli zaś dociekają techniki przygotowania filmów rysunkowych.

Praca w Studio Filmów Rysunkowych (SFR) w Bielsku-Białej, gdzie właśnie wyczarowuje się 10-minutowe miniaturowe, jest niezwykle skomplikowana i absorbuje 130 stałych pracowników SFR. Rozpoczynając dokładną analizę scenariusza, projektowanie postaci, poznanie realiów i sytuacji w których znajdują się mali bohaterowie. Ale najbardziej żmudne i pracochłonne czynności stoją dopiero przed realizacją. Tzw. faziści przygotowują poszczególne rysunki, a nie należy zapominać, że dziecinotajmowa projekcja wymaga ich blisko 6000. Gdy zostaną one wykonane prawidłowo, następuje faza produkcji o 6 tysięcy klatek na celuloidowe arkusze, a ręczne reżyserowanie, przy pomocy farby

25 lat Studio Filmów Rysunkowych

Czarodzieje z Bielska-Białej

i pędzla, nadają im właściwy kolor.

Następnie odpowiednie urządzenie kopiuje przygotowane rysunki na taśmę filmową, a dalej to już „normalka”, czyli dobór odpowiedniego podkładu muzycznego, sporządzenie czołówek, oddanie do rozpowszechnienia.

Studio Filmów Rysunkowych rozpoczęło pracę 1 września 1947 roku, a więc obecnie wkracza w drugie dwudziestoletnie jubileusze swego istnienia. Powstało ono przy katowickiej „Trybunie Robotniczej” jako studio eksperymentalne. W roku 1948 przeniesione zostało do Wisły, a następnie do Bielska-Białej. W owym okresie prób i eksperymentów, wytwórnia nie posiadała jeszcze tradycji, produkowała zaledwie dwa filmy rocznie.

Znamienną w rozwoju Studia datę wyznacza rok 1956, kiedy SFR usamodzielniało się jako przedsiębiorstwo państwowe, z własnym działem programowym, dyrekcją i ad-

ministracją. Studio to zasilają swoimi wychowankami filie w Warszawie, która w 1958 roku przekształciła się w Studio Miniatur Filmowych. Pięć lat później w Bielsku-Białej rozpoczął się realizację seriali rysunkowych, z których „Bolek i Lolek” stał się światowym bestsellerem. 75 procent wszystkich filmów to utwory dla dzieci, kolportowane do 80 krajów na pięciu kontynentach.

Wytwórnia „wypuszczająca” obecnie 30 filmów rocznie, zdobyła ogółem 72 wyróżnienia na festiwalach krajowych i zagranicznych m. in. w Karłowicach Varach, Cannes, Barcelonie, Edynburgu, Teheranie, Wiedniu. Trzy lata temu SFR zdobyło Nagrodę I Stopnia Ministra Kultury i Sztuki, a wyróżnienie to było uznaniem za imponujący koncept i wyjątkowe zdolności techniczne całego zespołu.

Warto by zapoznać się choć z nazwiskami twórców „miniaturowych iluzji”, tym bardziej

że wielu z nich zdobyło sobie nie tylko krajowe uznanie. Eto tawi reżyserzy to Władysław Nehrebecki, Lechosław Marszałek, Wacław Wajser, Stanisław Dulz, Bronisław Zeman i Zdzisław Kudła. Dyrektorem i kierownikiem artystycznym jest Jerzy Schonborn, kierownikiem literackim Adam Hajduk. Byli i aktualni współpracownicy Studia to: J. Afanasjew, J. Brzechwa, A. Hofmanowa, T. Gronowski, E. Lipiński, J. Szajna, W. Zamecznik, kompozytorzy: G. Baciewicz, W. Kazanecki, K. Penderecki, K. Komeda-Trzeciński i inni.

Warto pomyśleć o mozolnej pracy zespołu, który przez wszystkie lata swej działalności dostarczał godziwej, a przede wszystkim wychowawczej rozrywki nie tylko dzieciom. Bowiem tajemnicą popularności filmów leży w podziw godnym kunszcie, ekspresyjności i malowniczości przygód, oraz w głębokim dydaktyzmie. W psychice ludzi leży dążenie do nagrody za dobre, a kary za złe uczynki. Znamienne, że przygody „Bolka i Lolki” oczekiwania te spełniają. Może dla tego wywołują uśmiech na białych, żółtych i czarnych twarzach małych obserwatorów.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Na granicy Polski i NRD



Otwarcie granicy między Polską i NRD, stworzenie warunków dogodnego jej przekraczania rozbudowało turystykę w obu kierunkach. Jak wykazują statystyki, do tej pory po kilka milionów osób każdej ze stron przekroczyło punkty graniczne. Na wszystkich przejściach na tuje się nadal olbrzymi ruch, zwłaszcza tam, gdzie przejeżdżają samochody turystów indywidualnych bądź autokary wycieczek.

Na zdjęciu — kolejka pojazdów przed jednym z przejść granicznych między Polską i NRD.

CAF — Fot — Roslak

WIELKOMIEJSKI SKANSSEN

Do niedawna jeszcze architektura drugiej połowy zeszłego i początków obecnego stulecia odsądzana była od czci i wiary. Nawet najbardziej wyjątkowym i pięknym jej okazem odmawiano prawa do miana zabytków. Secesję — styl przełomu wieków — ogłoszono szczytem ziego gustu i obarczono zarzutem „bezsztyletości”. Architektura przemysłowa zaś — najliczniej przebiegała reprezentowana w dobie spotęgowanej industrializacji — wyrzucono na margines.

Nie zatem dziwnego, że Łódź, której kształt urbanistyczny i architektoniczny pozostał właśnie w tym okresie, znajdowała się poza zasięgiem zainteresowań historii sztuki.

Gorące spory wokół wartości budownictwa Łodzi zakończyła w sposób jednoznaczny wizyta w Łodzi grupy historyków sztuki z całego kraju. Dała ona miastu i polskiej nauce ważny dokument: uchwałę uznającą wysokie wartości łódzkiej architektury, przynajmniej łódzkim zabytkom nie tylko to miano, lecz i sporą rangę, a ponadto podkreślającą wyjątkowość i niepowtarzalność takich zespołów urbanistycznych, jak znana — nie zawsze z najlepszej strony — ul. Piotrkowska, pl. Wolności, czy wreszcie zespół fabryczno-mieszkalny na tzw. Księżym Młynie. W uchwale zawarta

jest sugestia zalecająca troskliwą pieczę nad zespołami urbanistycznymi i pojedynczymi obiektami.

Zalecenia te nie trafiają w próżnię: do opieki nad własnymi zabytkami nie trzeba już od pewnego czasu łodziaków namawiać. Nowy — i młody — konserwator zabytków miasta, mgr Antoni Szram, przy aktywnym poparciu partyjnych i

18 budynków z czerwonej, nieotynkowanej cegły wybudowano przed 97 laty. Tworzą one prawdziwie unikalne świadectwo lat burzliwej industrializacji, a zarazem wyzysku i nędzy proletariatu.

Względem tego właśnie osiedla łódzka służba konserwatorska wysunęła śmiało i ciekawą koncepcję: pomysł przekształcenia całego osiedla w wielki skansen typu miejskiego — pierwszy i jedyny tego rodzaju nie tylko w Polsce, lecz i na świecie.

Projekt przewiduje zaadaptowanie budynków do potrzeb muzealnych. W ekspozycji, obejmującej kulturę ludową kraju i regionu, najważniejsza rola przypadłaby folklorowi robotniczemu.

Gdyby jeszcze doszły do skutku plany przeniesienia na teren skansenu domków tkaczy z okresu Królestwa Kongresowego, istniejących w innej części Łodzi, oraz wielu innych zabytkowych budynków podobnego rodzaju — taki skansen dałby całocielowy obraz miejscowej kultury robotniczej na przestrzeni dziejów. Mógłby on ponadto stać się atrakcją turystyczną — nie tylko dla turystów z całego kraju, lecz i z zagranicy.

JACEK INDELAŁ

Awans łódzkich zabytków

administracyjnych władz Łodzi, energicznie zabrał się do działania. Stworzył Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków, przyczynił się do powstania Rady Ochrony Dóbr Kultury, skupił grono młodych i ofiarnych naukowców. Przy ich współudziale stworzył wreszcie imponujący i ambitny „Program ochrony zabytków miasta Łodzi”, który spotkał się z uznaniem władz miasta.

Perspektywiczny, zakrojony na szeroką skalę program jest już realizowany. Do najciekawszych jego pozycji należą zamierzenia względem wspomnianego już zespołu na tzw. Księżym Młynie, ściślej zaś osiedla mieszkalnych domów robotniczych, wzniesionych we wschodniej części miasta o największych tradycjach proletariackich — na Widzewie.

Drogi rozwojowe kultury

W PIW-ie, jak zawsze, wybór nowości nader bogaty i różnorodny podporządkowany wszelkie generalnej koncepcji wydawniczej, jasno sprofilowanej, przez co oficyna ta stale zajmuje czołowe miejsce wśród krajowych edytorów.

W systematycznie i z piętnym redagowanej serii tzw. „ceramowskiej” nowa pozycja o charakterze popularno-naukowym, mianowicie „Alfabet czyli klucz do dziejów ludzkości” Davida Diringera (przekład Wojciecha Hensla), profesora epigrafiki semickiej w Cambridge, inicjatora Muzeum Alfabetu w tym mieście, autora kilku prac o alfabecie. Pozycja, którą otrzymujemy, bogato ilustrowana, uzupełniona mapami, bibliografią ogólną, indeksami osobowym i geograficznym, w pierwszej części traktuje o pierwotnych środkach przekazywania myśli ludzkiej, o genezie i początkach pisma i jego jeszcze niealfabetycznych systemach: klinowym, hieroglificznym, ideograficznym czy sylabicznym. Druga część poświęcona jest tematu wyznacznemu: wynalazkowi alfabetu, który autor uważa za jeden z najważniejszych wynalazków ludzkości. PIW szczególnie wagę przykładając do kultywowania naszej tra-

dycji naukowej i literackiej, do wydobywania wszelkich wartościowych pozycji z dorobku przeszłości, odwołuje się i podkreśla wartości kulturowe godne pamięci, a często służące mogące za wzorce postępowania. Oto kilka pozycji z tego właśnie zakresu.

Zdzisław Libera opracował zagadnienie żywe w tradycji, ciągle jednak nie znajdujące pełnego jakby podsumowania, mianowicie „Życie lite-

Z książką na ty

racie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta”, słusznie wychodząc z założenia, iż życie literackie nie jest zjawiskiem wyizolowanym z ogólnego życia politycznego, społecznego i kulturalnego, ale stanowi jego ważką część, na domiar zaś jest rejestratorem najczulszym przeżyć narodowych, historii. Z tej ze swadą i wielką erudycją napisanej książce odżywa w całej swej sile okres polskiego Oświecenia, otwierający kolejne etapy kulturowego rozwoju. Rozwój krytyki literackiej, żywy niesłuchanie ruch wydawniczy, czuła opieka królewska nad sztuką ze słynnymi „obiada-

mi czwartkowymi” włącznie, prywatne salony i odbywające się tam literackie zebrań, rozrost czytelnictwa, wewnętrzne sprawy środowiska literackiego, szczytującego się nie byle wszak nazwiskami — wszystko to, wsparte o dokument, wzbogacone o ilustracje, o przypisy i indeksy — stwarza przekonującą panoramę rozwoju życia umysłowego.

Pamiętając o czasach dawnych, nie wolno zapominać o tych, których współudział w formowaniu duchowego oblicza naszych dni, określenia ich nazywania — był szczególnie ważny. Zwłaszcza że największa legenda, na różny sposób, bardzo kontrowersyjnie, ubarwia lub odbarwia niekiedy pewne postaci. Bardzo serdecznie, choć z całą obiektywnością, napisał

Tadeusz Drewnowski swą książkę o Tadeuszu Borowskim — „Ucieczka z kamieniołomu świata”. Borowski tak w życiu, działaniu jak w twórczości był człowiekiem pełnym pasji, nierównym, ulegającym zwątpieniom ale i umiejącym się dźwigać z dołków żałam. Aż po tragiczną śmierć, ucinającą żywot człowieka doszłuszuwającego do czołówek literatury polskiej. Była to postać żywa, postać współczesna, a nie biernego obserwatora. Drewnowski, wydaje mi się, w sposób subtelny potrafił nakreślić portret Tadeusza Borowskiego, usunąć fałszywe, złe i dobre, mity, wskazując na istotne znaczenie tego człowieka w literaturze i życiu

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w programie m. in. filmy „Dwulicowa postać” z serii „Loopy de Loop” oraz „Bezdomny Kwaki” z serii „Kakky-Kwaki”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Tablica czy telewizor” — inauguracja roku szkolnego w TV — wystąpienie Ministra Oświaty i Wychowania; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Letni Przegląd Teatru TV — „Epilog Norymberski” — film prod. pol. w reż. Jerzego Antczaka (przed spektaklem Stefan Treugutt rozmawia z red. Karolem Malcużyńskim i red. Romanem Sztydzińskim).

Uwaga: w poniedziałek, 11 bm. przewidziana jest transmisja z Olimpiady. Jej termin nadania w TV przekażemy w jednym z kolejnych wydań „Głosu”.

WTOREK

1 8.55 i 20.05 — „Piemie, które na leży ocalić” — film dok. prod. ang.; 16.40 — „Droga do szkoły”; 17.10 — „TV Przegląd Kulturalny”; 17.30 — Telewizyjny Ekran Młodych; 20 — „Przypominamy radzimy”; 21.10 — „Kontakty”; 21.40 — Recital gitarowy Narcisce Yepes (Hiszpania).

2 DZIEŃ BULGARSKI: 16.50 — „Bulgaria” — progr. dok.; 17.15 — „Suitta Sofijska” — progr. dok.; 17.30 — „Właściwości lecznicze Czarnego Morza”; 17.50 — „Nie tył ko Złote Piaski” (cz. II); 18.30 — „Śpiewa Nikola Nikołow”; 18.55 — „Płowdiw” — progr. dok.; 20.05 — „Halo Sofia — tu Warszawa”; 21.20 — 24 godziny; 21.35 — Film fab. prod. bulg.

ŚRODA

1 9 i 20.05 — „Magdalena” — film fab. prod. ang.; 12.45 — „Mechanizacja rolnictwa” — „Obsługa układów smarowania silników spalinyowych” (cz. I); 13.20 — „Obsługa układów smarowania silników spalinyowych” (cz. II); 13.50 — Z cyklu „Wybieramy zawód”; 16.40 — „Latający Holender” — „SJ-2000”; 17.05 — Dla dzieci — Eric Bramall — „Lalki w ręku mistrza”; 17.40 — „Magazyn Medyczny”; 18.05 — „Sylwetki X Muzy”; „Małgorzata Braunek”; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — „Makroregion” — progr. publicyst.; 21 — PKF; 21.10 — „Świat i Polska”; 21.45 — Reportaż z międzynarodowego spotkania młodzieży muzycznej w Bayrouth.

2 17.40 — „Zwierzyniec” (powt. z progr. I); 18.25 — „Pollena” — poradnik kosmet.; 18.30 — „Nasze recenzje”; 18.45 — „Spotkania warszawskie” OTV Warszawa na ekranie; 20.05 — „Romantyzm i realizm drugiego Zakopanego”; 20.35 — „Pisane w Ravensbrück”; 20.55 — Eстрада Literacka; 21.05 — 24 godziny; 21.15 — „Technika i kultura”; 21.45 — „Portret rzeźbiarza”.

CZWARTEK

1 16.40 — „Ekran z bratkiem” — m. in. film „Znak Zorro”; 17.45 — Magazyn ITP; 18 — Reportaż filmowe pt. „Chile” i „Boliwia”; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — Historia polskiej karykatury — cz. V — „O Wilusiu, sanacji i Adolfie Hitlerze” — felieton Eryka Lipińskiego; 19.10 — „Przypominamy radzimy”; 20.05 — „Falszywe dolary” — film kryminal. prod. franc.; 21.50 — „Jesień 72” — rep. z XXX Krajowych Targów Poznańskich.

2 18 — „Kolorowe spotkania” (ko lor); 18.30 — „Tajga Ussuryjska” — z cyklu „Z wizytą w Kraju Rad” (kolor); 19 — „Jak mieszkamy” (kolor); 20.05 — „Motywy ludowe ZSRR” — z cyklu „Folklor świata” (kolor); 20.45 — Film; 21.15 — „24 godziny” (kolor); 21.25 — „Mewa” — film fab. prod. ZSRR (kolor).

PIĄTEK

1 8.20 — „Poranki młodości” — film fab. prod. rumuński; 11.25 — 20.05 — „Emocje Surfingu” — film dok. z cyklu „Człowiek i morze” (kolor); 15.40 — „Pora na Telesfora” — „Rozmowy ze smokiem”; „Ulica Sezamowa”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — Rezerwa; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 19.05 — „Turystyka i wypoczynek”; 20.30 — Magazyn — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV na świecie — „Okropnie nieprzyjemna sytuacja” — widowisko TV czechosłowackiej.

2 17.40 — „Czy pani gra w ziele?” — z cyklu „Gawędy matematyczne”; 18 — „Franciszek Viek” — odc. VI filmu seryjnego prod. CSRS; 18.45 — „Ludzie i sprawy” — OTV Katowice na ekranie; 20.05 — „Spotkania z jazzem” — odc. XXII; 20.35 — Polski film fabularny — „Próba” i „Upór”; 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — „Tu była granica”.

SOBOTA

1 8.50 i 22.25 — Zamienimy się meżami” — film fab. prod. USA; 16.40 — Dla młodych widzów — „Czy lubisz wiersze” — prowadzi Ernest Bryll; 17.20 — „Spotkania z przyrodą”; 17.45 — „Saperzy” — film dok.; 17.55 — „Drogami współczesności”; 18.35 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny; 20.15 — „Gwiazdy estrady i ekranu — czytelnikiem „Trybuny Ludu” (kolor).

2 16.45 — „Koncert z przystani” — progr. rozr. z NRD; 17.40 — „Tematy” — odc. III z cyklu „Kamera — Ludzie — Zdarzenia”; 18.10 — „Michał Bylina”; 18.25 — „Rozdzina Durtolów” — odc. IV filmu seryjnego prod. franc.; 20.15 — „Warszawska jesień 1972” — transmisja z Filharmonii Narodowej (w przerwie — 24 godziny — kolor); 21.40 — Magazyn „Sztuka”.

NIEDZIELA

1 7.40 — TV Kurs Rolniczy; 8.15 — „Przypominamy radzimy”; 8.25 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagroździe”; 9 — „Teleranek” — m. in. film z serii „Wakacje z duchem”; „Galeria na medal”; Te

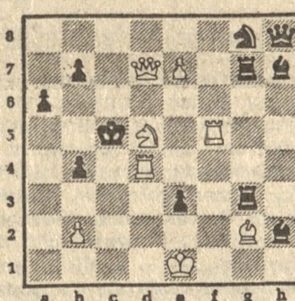
lewizyjny Klub Śmiałych i „Wizyta w starym wiatraku”; 10.20 — „Hasto” — film z serii „Stawka większa niż życie”; 11.15 — „W starym kinie”; 12.30 — „Piosenka dla Ciebie”; 14 — Teatrzyk dla przedszkolaków — „Jazębinka” — tekst Wanda Chodorowska; 14.45 — Z cyklu „Polonia na świecie”; 15.40 — „Przeciw Wranglowi” — film fab. prod. radz.; 16.45 — Sportowy magazyn sprawozdawczy, w tym: o godz. 17 — mecz piłki nożnej Pogon Szczecin — Odra Opole; o 17.45 — mecz piłki nożnej Lech Poznań — Zagłębie Sosnowiec; 18.40 — Koncert zespołów występujących na V Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem (kolor); 20.05 — Koncert z okazji święta „Trybuny Ludu” (kolor); 21 — PKF; 21.10 — „Wielki napad” — odc. VI pt. „Alibi” — film prod. ang.; 22.05 — Magazyn sportowy.

2 15.35 — „Złoty Neptun” — film przygodowy CSRS; 16.35 — „Suitta deszczowa” — Divertimento; 17.15 — „Albrecht Duerer” (z NRD); 17.35 — „Powrót syna marnotrawnego” — film fab. prod. CSRS; 20.05 — „Warszawska Jesień 1972”; 20.50 — Klub Dobrych Książki; 21.20 — „Inflacja 1924” — Stefan Zweig (teatr); 21.45 — „Nie nowego” — przed kamerą Szymon Kobylński.

CODZIENNE o godz. 19.20 — Do branie i Dziennik lub Monitor, około godz. 22.30 — III wydanie Dziennika. (c)

NA 64 polach

Diagram nr 54



Mat w dwu ruchach

Rozwiązanie dwuchodówki podajemy na końcu rubryki.

ZMIANA NA TRONIE

To już historia. Na trzy rundy przed regulaminowym kressem spotkania w Reykjaviku, radziecki arcymistrz Borys Spasski broniący tytułu championa świata, stracił swoją ostatnią szansę. Po 21 partiach musiał zejść z areny. „Le roi est mort. Vive le roi!” Szachy otrzymały nowego króla.

Arcymistrzowie stoczyli przy szachownicy 20 pojedynków (druga partia spotkania odbyła się bez walki. Punkt przyznano Spasskiemu). Oficjalny wynik meczu między Borysem Spasskim (ZSRR) i pretendentem Robertem Fischere (USA) brzmi 8,5:12,5.

Spasski wygrał dwie partie, pierwszą i jedenastą. Przegrał zaś siedem partii. Jedenaste spotkanie miało wynik remisowy.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku spotkania w Reykjaviku zmierzili się do wielokrotnego olimpijczyka, mistrza międzynarodowego Zbigniewa Dody z Poznania o krótką ocenę — na gorąco — tego pasjonującego spotkania.

Oto jego wypowiedź: Spotkanie nie stało na najwyższym poziomie. Była to typowa walka na punkty, jak np. w popularnych meczach piłkarskich. Zawodnicy popełnili wiele błędów. Zdarzały się przeczenia. Niewątpliwie na to wpłynęła nerwowa atmosfera meczu, co przy kolosalnej stawce tego spotkania było nawet zrozumiałe. Ale było też „zasługa” samego Fischera. Zresztą ta nerwowość udzieliła się jemu bardziej niż Spasskiemu.

Co może mistrz powiedzieć o nowym mistrzu świata?

Moim zdaniem Fischer to genialny szachista. W Reykjaviku grał jednak poniżej swych możliwości.

Rozwiązanie dwuchodówki (p. diagram nr 54): L.Hd7-d8.

Polskie holowniki na pełnomorskich szlakach

Po długich latach nieufności i braku nadziei na możliwości rozwojowe pełnomorskiego holownictwa zapadła wreszcie decyzja przyznania na ten cel funduszy. Do 1975 r. znowowany ma być pierwszy holownik oceaniczny o mocy maszyn 7 tys. KM. Trzy dalsze wyruszą na oceaniczne szlaki przed 1980 r.

Obecnie znane są na światowym rynku dwa polskie holowniki: „Jantar” i „Koral”. Wyrobiły one już dobrą markę naszemu holownictwu i można oczekiwać, że nowa inwestycja będzie rentowna.

Jedynym problemem, który stoi jeszcze na przeszkodzie realizacji tego zamierzenia, jest uzgodnienie ścisłej kooperacji między stoczniami, które budować będą holowniki.

(AR)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY SZCZĘŚLIWE

Zachciało mu się śmiać. Bunt manekinów nabierał rozmachu. Rozpoczęli od tupania, teraz już chcą Zachodu. Już miał wyjść w poszukiwaniu zaciszniejszego kąta, gdy uświadomił sobie, że Piękny Miecio zachęcając się swobodą na Zachodzie porównuje go z Poznaniem. I tyle było nienawiści w głosie Pięknego Miecia, że poczuł głośne tomatanie krwi w skłoniach. Czyżby nareszcie coś, na co można byłoby stawiać? — A propos — wyplątała się z tapczanu Ofelia i mijając w drzwiach ze wstydliwie opuszczonymi powiekami Heńka, podeszła do telefonu.

— A propos frajerzy, odezwał się z kąta Dominik i z dzikim wrzaskiem skoczył na środek pokoju. Wrócił natychmiast dobrym nastrojem.

— Brawo, Dominik! Wszyscy znowu wrzeszczeli, śpiewali, gdakali i tupali nie wyłączając sennyh pań o zielonych, niebieskich lub srebrnych powiekach. I Heńka dołączył się do nich, aby nie domyślił się, że jest człowiekiem.

— A więc dwie łóżki kaszki munny. Halo! Słyszysz mnie?! Staszek?!... Trochę ciszej — prosiła Ofelia, zakrywając małą dłońką mikrofon słuchawki, lecz nikt jej nie słyszał z wyjątkiem Heńka, któremu w tej właśnie chwili wpadł cudowny pomysł do głowy.

— Zadzwoń później! — krzyknęła Ofelia do telefonu i mocno zarumieniona odłożyła słuchawkę na widełki.

Heńka uśmiechnął się do niej. Słuchawka była jeszcze ciepła. Zgłosił się sam pan doktor — filatelista. Zaraz. Chwilę później poznał zdziwiony głos Marty. I ona poznała go od razu. Chętnie. Ale gdzie i kiedy? Dziś jest już trochę późno.

— A ty właściwie gdzie jesteś? I co tam robisz? Słyszysz mu-

zykę. Chyba nie dzwonił z zakładu? — Śmiech jej zabrzmiał blisko tuż przy uchu.

Może dobrze byłoby powiedzieć: „tak, z zakładu — pogrzebowego. Kupujemy właśnie gustowną trumienkę dla dziadka. Pomogło się dziadkowi, pomogło. Nie męczyl się długo. Nie dziękuj, nie ma o czym gadać, żadna fatyga, dziadek jak kurczak”.

— Halo! — zaniepokoiła się jego nagłym milczeniem. — Halo, jesteś tam jeszcze?

— Jestem. — To dobrze. — W słuchawce zabrzmiał znowu jej cichy śmiech.

Trzeba to było inaczej rozegrać. Poprosi dziadka do telefonu. To będzie prawdopodobniejsze.

„Dziadka? To dziadek nie u nas? Jak to u nas? Dzień w dzień gadał nam o tej willi budowanej za jego pieniądze i teraz miałby być znowu u nas?” Tak powie.

Odchrząknął.

— No więc, ja nie wiem..

Najwyraźniej oczekiwała konkretnych propozycji. Piękny Miecio podeszedł do niego na palcach. Miał zamglony wzrok i przesycony alkoholem oddech.

— Fest?...

Nie mogła nie słyszeć tego pytania.

— Chyba tak — odpowiedział po chwili udanego namysłu. Piękny Miecio potrząsnął wojowniczo głową i jego włosy opadające mu faliciele na kark, rozsunięły się na boki. — Dawaj! — wyrwał mu słuchawkę z dłoni.

— Mówi Wrona-Klonowski. Klonowski po żonie. Czyli Piękny EM. Będzie nam bardzo miło. Proszę, kuchnia, nie robić ceregieli. W tej chwili wysyłam po panią samochód. Cześć. Kłaniam się.

Niespodziewane zaproszenie Pięknego Ema pokrzyżowało mu nieco plany, lecz wcale nie popsło zabawy. Rzecz zapowiadała się nawet ciekawiej. Piękny Em ubrał ich przeciwieństwo od stóp do głów, wsadził nie po raz pierwszy do gabloty, nazywał swoimi przyjaciółmi. Było doprawdy czym jechać po Martę.

— Ma facet fantazję — powiedział Książę, trzymając niedbale, jak miał to w zwyczaju Piękny Em rękę na kierownicy. — Moglibyśmy mu przecież prysnąć.

PREDOM — SLOGAN — KONKURS — PREDOM

NAGRODY: PIERWSZA — SOKOWIRÓWKA; DWIE DRUGIE — ŻELAZKA Z TERMOREGULATOREM; TRZY TRZECIE — RZUTNIKI DO PRZEŻROCZY; WYRÓŻNIENIE PRZEDSTAWICIELA KONSUMENTA — ZAPALNICZKA GAZOWA; WYRÓŻNIENIE PRASOWE — ZAPALNICZKA GAZOWA.

OTWARTY KONKURS POPULARYZUJĄCY PRODUKCJĘ I DZIAŁALNOŚĆ PREDOMU.

SKŁAD JURY — DZIENNIKARZE, FACHOWCY OD REKLAMY, PRZEDSTAWICIELE KONSUMENTA, PRZEDSTAWICIELE PREDOMU.

Teksty należy składać do skrzynki w pawilonie SYSTEM PREDOM na Targach Krajowych JESIEŃ 72, w dniach 10 — 13 września. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w pawilonie SYSTEM PREDOM o pierwszej po południu 16 września, a o drugiej — poprzez radiowęzeł targowy.

SYSTEM PREDOM

ZAPRASZAMY NA NASZĄ EKSPOZYCJĘ.

PAWILON 2A

1283-K2

Sport-sport-sport

Tenisowe mistrzostwa Polski

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Polski do półfinałów singla mężczyzn awansowali Gasiorek i Rybarczyk. Wiesław Gasiorek (Warta) demonstrując nienaganną kondycję i regularność łatwo pokonał Jamroz (Gwardia Wrocław) 6:1, 6:0, 6:0, a Mieczysław Rybarczyk (Warszawianka) zwyciężył Drzymalskiego (Pononia Bydgoszcz) po czterostetowej walce 6:2, 6:3, 3:6, 6:0.

W ćwierćfinale gry pojedynczej mężczyzn Tadeusz Nowicki (Legia) błyskawicznie rozprawił się ze swoim bratem Wiesławem Nowicim (MKT) 6:1, 6:0, 6:1, natomiast Fikak (AZS Poznań) po czterostetowej walce pokonał Drzymalskiego (Pononia Bydgoszcz) 4:6, 6:2, 4:6, 6:4, 6:3.

W finale singla kobiet spotkała się Królówna i Wiercówna. W półfinale Królówna (GKS Katowice) zwyciężyła Ryłską (Legia) 6:2, 6:1, a Wiercówna (Piast) pokonała Zdonową (SKT Sopot) 6:4, 6:3.

W kolejnych ćwierćfinałowych meczach międzynarodowych mistrzostw tenisowych USA, Rumunii i Austrii zwyciężyli: Freda Stolle 6:4, 3:6, 6:3, 6:2; Cliff Richey (USA) 3:6, 6:1, 6:4, 6:2; a Tom Gorman wygrał z Roscoe Tannerem (oba USA) 7:6, 5:7, 6:3. W półfinałach zmierza się: Amerykanka Ashe i Richey oraz Rumun Nastase z Amerykaninem Gormanem. PAP

Piłka nożna

Losowanie pucharów

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) poinformowała, że losowania drugiej rundy Pucharu UEFA, Pucharu Zdobywców Pucharów i Pucharu UEFA odbędą się w Rzymie 2 października. W siedzibie UEFA w Bernie podano również, że 15 marca 1973 r. w Rzymie odbędzie się specjalny kongres UEFA, podczas którego nastąpi elekcja nowego prezidenta, następcy zmarłego w lipcu Szwajcara Gustawa Wiederkheira. (PAP)

Junacy z OHP na starcie

Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW jest inicjatorem II Wojewódzkiego Spartakiadu Sportów Obrońnych dla junaków OHP, która odbędzie się dzisiaj na stadionie PFMZ przy ul. Pstrowskiego.

Spartakiada, będąca równocześnie eliminacją wojewódzką przed centralnymi finałami, których miejscem będzie Kłocko, da junakom możliwość sprawdzenia swojej sprawności fizycznej w walce z innymi kolegami. Celem tej imprezy jest również zbliżenie młodzieży do problematyki obronności ludowej i spopularyzowanie sportów obrońnych.

Program zawodów przewiduje po jednym strzelcu z KBKS, strzelanie z wiatrowki, bieg z przeszkodami oraz rzut granatem. Początek imprezy — godz. 14.00. (kad)

Dnia 6 września 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 64 członek Spółdzielni. sp.

ANTONI KORDUS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Rada — Zarząd — Pracownicy i Członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Galanteryjników i Zabawkarzy w Poznaniu. 7609-K1

W dniu 7 września 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 76 nasz najdroższy ojciec, teści i dziadek, sp.

STANISŁAW DUDA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14 w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pogrążeni syn, córki, synowa, zięciowie i wnuki 24438g

MONACHIUM

Dokończenie ze str. 2

nimi pozostałe ekipy. Przy okazji rozpoczęła się ceremonia dekoracji, której dokonali Avery Brundage — prezydent MKOI i Beppe Croce — przewodniczący Międzynarodowej Unii Zeglarskiej Regatowej.

Przy dźwiękach orkiestry i chóru śpiewającego starą żeglarską pieśń opuszczono olimpijską flagę i zgazono znicze olimpijskie.

A oto ostateczna kolejność w poszczególnych klasach:

- „FINN”
1. Maury (Francja) — 58,0 pkt. — złoty medal
 2. Hatzipavlis (Grecja) — 71,0 pkt. — srebrny medal
 3. Potapow (ZSRR) — 74,7 pkt. — brązowy medal
 24. Wyszkowski (Polska) — 159,0 pkt.

- „TEMPEST”
1. ZSRR — 28,1 pkt. — złoty medal
 2. W. Brytania — 34,4 pkt. — srebrny medal
 3. USA — 47,7 pkt. — brązowy medal
 12. Polska (Hole i Rutkowski) — 95,7 pkt.

- „LATAJĄCY HOLENDER”
1. W. Brytania — 22,7 pkt. — złoty medal
 2. Francja — 40,7 pkt. — srebrny medal
 3. NRF — 51,1 pkt. — brązowy medal
 21. Polska (Kania, Szymczak) — 137 pkt.

- „SOLING”
1. USA — 8,7 pkt. — złoty medal
 2. Szwecja — 31,7 pkt. — srebrny medal
 3. Kanada — 47,1 pkt. — brązowy medal
 8. Polska (Perlicki, Stefański i Błaszczki) — 75,0 pkt.

- „DRAGON”
1. Australia — 13,7 pkt. — złoty medal
 2. NRF — 41,7 pkt. — srebrny medal
 3. USA — 47,7 pkt. — brązowy medal
 20. Polska — 106,9 pkt.

- „STAR”
1. Australia — 28,1 pkt. — złoty medal
 2. Szwecja — 44,0 pkt. — srebrny medal
 3. NRF — 44,4 pkt. — brązowy medal
 - Polacy w tej klasie nie startowali.

SIATKÓWKA

Wczoraj odbyły się dwa mecze półfinałowe. Japonia wygrała z Bułgarią 3:2 natomiast NRF nie spodziewanie pokonała zespół ZSRR 3:1. O złoty medal walczą Japonia i NRF zaś o brązowy ZSRR i Bułgaria.

W turnieju o miejsca 5—8 Rumunia pokonała Koreę Płd. 3:0 a CSRS — Brazylię 3:0.

LUCZNICTWO

Wyniki pojedynczej rundy FITA kobiet (70, 90, 50 i 30 m)

1. Szydłowska (Polska) 1.224 pkt
2. Gapczenko (ZSRR) 1.201 pkt
3. Myers (USA) 1.200 pkt
4. Gutierrez (Meksyk) 1.198 pkt
5. Wilber (USA) 1.198 pkt
6. Kim (KRL-D) 1.195 pkt
7. Lossaberidze (ZSRR) 1.195 pkt
12. Maczyńska (Polska) 1.173 pkt
14. Wilejto (Polska) 1.165 pkt

Wyniki pojedynczej rundy FITA mężczyzn (90, 70, 50 i 30 m)

1. Williams (USA) 1.268 pkt
2. Jarvil (Szwecja) 1.229 pkt
3. Jackson (Kanada) 1.225 pkt

KAJAKARSTWO

W piątek na torze regatowym w Oberschleissheim rozegrano wyścigi półfinałowe w kajakarstwie. W ich wyniku miejsce w finale wywalczyli:

- k-1 mężczyzn: Csapo (Węgry), Siedziński (Polska), Soucek (CSRS), Hansen (Dania), Burny (Belgia), Mattern (NRD), Szaparenko (ZSRR), Peterson (Szwecja), Nummisto (Finlandia)
- k-1 kobiet: Rjabczyńska (ZSRR), Pepinhege (NRF), Mueller (NRD), Jaapies (Holandia), Nichiforov (Rumunia), Olsen (Dania), Pfeiffer (Węgry), Smoke (USA), Svensson (Szwecja)

- c-1: Wichmann (Węgry), Lubiech (Bułgaria), Opara (Polska), Lewie (NRF), Jurcenko (ZSRR), Weise (NRD), Patzschin (Rumunia), Cvrtecka (CSRS), Altamirano (Meksyk)
- k-2 mężczyzn: Węgry, Szuszkiewicz — Piszcz (Polska), NRF, NRD, Rumunia, Bułgaria, ZSRR, Austria, Francja

- c-2: ZSRR, Szwecja, Bułgaria, Rumunia, USA, CSRS, NRD, NRF, Węgry
- k-2 Rumunia, Finlandia, Węgry, ZSRR, Szwecja, CSRS, Norwegia, NRF, Włochy.

- k-2 kobiet: ZSRR, NRD, Węgry, Rumunia, NRF, Holandia, Antonowicz — Grajkowska (Polska), Bułgaria, CSRS

PIŁKA RĘCZNA

W turnieju piłkarzy ręcznych, w grupie „A”, doszło do dużej niespodzianki w postaci porażki faworytów — ekipy ZSRR z siódemką CSRS. Drużyna radziecka nie wytrzymała nerwowo końcówki tego ważnego spotkania i po przebiegu 12:15 zamiast sięgać po medal musi walczyć o 5 miejsce w ostatecznej klasyfikacji.

NRD — Szwecja 14:11

GRUPA „B”

Jugosławia — Rumunia 14:13 (5:4)

NRF — Węgry 17:14 (8:6)

W finale o 1 miejsce walczyć będą Jugosławia z CSRS, o III miejsce Rumunia i NRD, o V — ZSRR z NRF, o VII — Węgry ze Szwecją, o IX — Islandia z Japonią, o XIII — USA z Danią i o XIV miejsce — Hiszpania z Tunezją.

Podział medali

Po 14 dniu Igrzysk podział medali jest następujący:

	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	34	22	18
USA	27	27	25
NRD	19	17	20
Japonia	12	7	8
NRF	8	9	11
Australia	8	7	2
Włochy	5	3	6
W. Brytania	4	4	4
Szwecja	4	4	4
Polska	4	3	4
Węgry	3	8	12
Bułgaria	3	7	2
Francja	2	4	5
Norwegia	2	1	—
Holandia	2	—	1
CSRS	1	3	2
Kenia	1	1	2
Nowa Zelandia	1	1	—
KRL-D	1	—	3
Finlandia	1	—	2
Dania	1	—	—
Uganda	1	—	—

Praca Nauka

Powierz opiekę nad 10-miesięczną dziewczynką, mieszkającą Winograd, w godz. 9—14 (bez gotowania). Tel. 418-143. 24510g

Pomoc domowa na 2 lub 3 x w tygodniu, przyjmie. Os. Jagiellońskie 48 m. 4. 24487g

Pomoc do 1,5-letniego dziecka, potrzebna. Rataje, Osiedle Rzeczypospolitej 108 m. 8. 24248g

Ucznia, przyjmie warsztat stolarski Poznań, Daleka 18. 22961g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 22898g

Kupno Sprzedaż

Kupię wygarbowane skórki frotki — tchórze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23650g.

Pawilon handlowy przy ul. Warszawskiej nar. Michała, poleca bogaty asortyment części motocyklowych i samochodowych oraz towary w zakresie 1001 drobniagów. Oferty — rzemieślników i producentów, mile widziane. 23892g

ELŻBIETA KONIECZKA

z domu MULLER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

Poznań, ul. Zwrotnicza 17. RODZINA 24478g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 września 1972 r. zmarła nieoczekiwanie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona i najukochańsza mamusia, sp.

HELENA ANTOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

maż, córka i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 24472g

† Dnia 6 września 1972 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 93 nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

WŁADYSŁAWA DŁUGOSZ

z domu ZALEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu solackim przy ul. Lutwickiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 24480g

† Dnia 7 września 1972 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.

CECYLIA GRZYBEK

z domu WRZESIŃSKA

Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 15.30 w kościele w Sławiu, po czym pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Sławiu, o czym zawiadamia

RODZINA 24440g

Poznań, ul. Działoszkańska 8.

O tragicznej śmierci naszego kolegi

ANDRZEJA PIDKA

studenta III roku Wydz. Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej członka Związku Harcerstwa Polskiego, Zrzeszenia Studentów Polskich,

z żalem zawiadamiają

— studenci Wydziału MRIP,
— Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich Politechniki Poznańskiej. 7618-K1

Dnia 6 września 1972 roku zmarł

JAN KUBIAK

były długoletni kierownik sekretariatu Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Prezes Sądu, Rada Zakładowa i Pracownicy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września 1972 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim. 24450g

Zjednoczenie Wiodące Ogólnobranżowe Usług Fryzjerskich i Kosmetycznych „POLFRYZ” w Poznaniu

UPRZEJMIE ZAPRASZA na

POKAZ FRYZUR DAMSKICH

NA SEZON „JESIEŃ — ZIMA 72”

który odbędzie się dnia 10. IX. 1972 r. o godz. 11

w Sali Izby Rzemieślniczej Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112

(wejście od ul. Niezłomnych)

W PROGRAMIE WYSTĘPY ARTYSTYCZNE.

Wstęp wolny. 7382-K1



W „KOZIOŁKACH” ZA 15,— ZŁ 7 STOPNI WYGRANYCH I dodatkowo co miesiąc samochód „Warszawa” lub premie pieniężne. 7515-K1

Zguby Różne

Zagubiono kartę rejestracyjną CH-8757, wyd. przez Wydz. Komunikacji 99 RN w Pleszewie, na ciągnik Ursus C-333 oraz na przyczepę marki „Zryw” PO-9632. Wincenty Kozłowski, Broniszewice 128, pow. Lwówek Śląski. 24186g

Warsztat wulkanizacyjny nadający opony na protektory, nadający opony i inną branżę, dobrze usytuowany, z powodu choroby odstąpię. Poznań, Grunwaldzka 3, godz. 16—18. 24186g

Bezpyłowe czyszczenie parafin, lakierowanie. Telefon 67-11-24. 24455g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 września 1972 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel, nasz kochany ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 75, sp.

JÓZEF GROMADZKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 24475g

† Dnia 7 września 1972 r. zmarł w Bogu w 38 roku życia, a 13 roku kapłaństwa, sp.

ks. ALFRED PAWLAK

Uroczystości żałobne odbędą się w niedzielę, dnia 10 września br. o godz. 16 w Puszczyczkowie, po czym nastąpi złożenie drogiego nam zwłok na cmentarzu parafialnym.

W głębokim żalu pogrążeni

matka, brat, bratowa i rodzina

Puszczyczkowo, Poznańska 73. 24417g

† Dnia 7 września 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. na drogę wieczności, sp.

ks. ALFRED PAWLAK

wikariusz par. Bożego Ciała, w 38 roku życia, a w 13 roku kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w niedzielę, 10 września br. o godz. 16 w Puszczyczkowie. Po przeprowadzeniu zwłok z probostwa do kościoła, msza św. i kondukt pogrzebowy na cmentarz parafialny.

Duszę sp. Zmarłego polecają modlitwom konfratrów i wiernych,

KSIĘŻA Dekanatu Poznań - Śródmieście 24417g

s.†p.

WŁADYSŁAW SOLTYSIAK

powstańca wielkopolski,

zmarł dnia 8 września 1972 r. po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 24469g

Poznań, Kopernika 6 m. 11.

† Dnia 6 września 1972 r. zmarł nagle nasz kochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78

STEFAN KLASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.15 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, zięciowie, wnuki i prawnuki

Poznań, ul. Sienkiewicza 14. 24444g

† W dniu 8 września 1972 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 83, sp.

z CZARZYŃSKICH

MARIA WĘGLARZOWA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16 w Nowym Mieście n. Wartą.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki 24517g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Olgierd Błażewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porczycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy redakcyjne. Dział informacyjny i Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19. telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im M. Kasprzaka — Poznań Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”, Poznań Zwierzyniecka 3. na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listownie i urzędowo pocztowa. K-8

W perspektywie — trakcja bezdymna

Z każdym rokiem zmienia się układ „sił pociągowych”, wprawiających w ruch składy wagonów na naszej sieci kolejowej. O postępie procesu unowocześniania środków napędowych na liniach PKP świadczą następujące liczby:

Lokomotywy spalinowe stanowią obecnie 49 procent tabory, elektryczne — 26 procent, a parowozów już tylko 25 procent. Przy systematycznie zmniejszającym się procencie tych ostatnich, można wierzyć, że dożyjemy momentu, kiedy koleje całkowicie przestaną zadymiać nam niebo i sadzami zabrudzą mieszkania, usytuowane w pobliżu torów.

Wraz z elektryfikowaniem dalszych odcinków linii kolejowych zwiększać się oczywiście będzie udział w ruchu trakcji tego typu. Obecnie na terenie poznańskiej DOKP lokomotywy elektryczne kursują na 304 km torów, to znaczy na trasach w kierunku Warszawy i Wrocławia oraz w rejonie Górczyna. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 z Poznania prowadzi prace elektryfikacyjne na linii Ostrów — Kluczbork, zmodernizowano już układy torowe na kilku stacjach w tym rejonie; ukończenie wymienionego odcinka nastąpi pod koniec 1974 roku, a pod koniec przyszłego roku przewiduje się prowadzenie tam wstępnego rozruchu.

Program dalszej elektryfikacji sieci na terenie poznańskiej

DOKP przewiduje wykonanie robót na odcinku od Ostrowa do Jarocina w połowie 1974 r., od Jarocina do Poznania — w końcu 1975 r., a następnie planowane są prace na trasach Poznań — Gniezno i Poznań — Inowrocław oraz w dalszej kolejności na liniach z Poznania do Szczecina i do Kunowic, a także ze Zduńskiej Woli do Ostrowa.

Elektryfikowanie tras wymaga uprzedniej przebudowy torów. O dobrej w tym zakresie pracy kolejowych drogowców świadczy to, że z przewidzianego w planach na bieżący rok ułożenia 122 km nowych torów wykonano do końca sierpnia 113 km. Będzie zatem można zrealizować w tym roku większe, aniżeli pierwotnie zamierzano zadania. Kolejowi drogowcy zapowiadają mianowicie ułożenie 135, zamiast 122 km torów. Przewiduje się też poważne przekroczenie planu wrotnej wymiany szyn na sieci poznańskiej DOKP z 219 km do około 242 km.

Modernizacja torów kolejowych pozwoli na rozwijanie na tych liniach w przyszłości szybkości w granicach 140 km/godz.

Na uznanie zasługują ekipy zmechanizowanych pociągów, układających tory. Przewodzący wśród nich potrafili wykonać w ciągu dnia prace na odcinku jednego kilometra! Dodać też należy, że szybki postęp robót jest możliwy dzięki utworzeniu w Grzybowie jedynej w PKP montażowni rozjazdów kolejowych, która w bież. roku zmieniła już 80 takich rozjazdów. (zk)

Pałupka dla aut i stragan-zawalidroga

Niedawno wykonywano roboty ziemne na ul. Bema, za Ogrodem Jordanowskim (jadąc w stronę Dębca). Niestety, wykonawcy nie zadbali o uporządkowanie jezdni, w związku z czym przez całą jej szerokość pozostał dość głęboki rów. Jest on bardzo niebezpieczny dla pojazdów, których przecież kursuje tędy znaczna liczba. O połamanie resorów, zwłaszcza jeśli kierowca nie spodziewa się takiej przeszkody, niestety.

Wierzymy, że po naszej notatce owa przeszkoda zostanie wnet zlikwidowana. Potrzeba bardzo niewiele: uzupełnienia przerwy w dywaniku asfaltowym, pokrywającym jezdnię. (c)

Niejednokrotnie postulowaliśmy, by na wąskich chodnikach i w miejscach, tarasujących przejście, nie ustawiać straganów z warzywami i owocami. Jeden z czytelników zawiadomił nas, że wczoraj ustawiono znowu stragan w podziemiu przy sklepie „Goplany” (pl. Wolności, narożnik ul. Ratajczaka).

Podcienia (tak samo u zbiegu Starego Rynku i ul. Szkolnej, czy na Fredry) są po to, by ułatwiać przejście przechodniom, jako że chodniki w tych miejscach są bardzo wąskie. Kto zatem wydał pozwolenie na ustawienie przy narożniku ul. Ratajczaka straganu? Pod tym względem upór handlowców jest naprawdę niezrozumiały, tym bardziej, że właśnie w tym rejonie na brak ulicznych straganów narzekać nie można. (a)

Poznanianka najlepszą kasjerką w Polsce

Wczoraj, 8 bm. w Warszawie zakończył się finał I Ogólnopolskiego Konkursu Obsługi Kas Rejestracyjnych. Uczestni było w nim 66 osób.

Najlepiej zaprezentowała się w finałowej rozgrywce reprezentacja Poznania. Zwyciężyła Grażyna Wysocka, kasjerka sklepu spożywczego MHD nr 173 przy ul. Marcelesińskiej w Poznaniu. Obsłużyła ona 10 klientów z 10 różnymi artykułami w koszyku w 3 minuty 45 sekund.

Dwie pozostałe reprezentantki grodu Przemysław, wywodzące się również z pionu MHD Artykułami Spożywczymi zajęły miejsca: Irena Kotecka — piąte z czasem 4 minuty 37 sekund (sklep nr 191 przy ul. Swoboda), a Janina Pokrywka — trzynaste z czasem 4 minuty 49 sekund (sklep nr 174 przy ul. Grochowskiej). Poznanianki znalazły się więc w składzie 14-osobowej ekipy polskiej, która w październiku br. weźmie udział w międzynarodowym konkursie obsługi kas rejestracyjnych w Budapeszcie. (ad)

Cytadela — to nie tylko teren rekreacji

Park — Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na poznańskiej Cytaeli, budowany w dużej części czynem społecznym, jest powodem dumy mieszkańców naszego miasta. Nie więc dziwnego, że stał się on ulubionym miejscem popołudniowych spacerów.

Gdy odbywają się one w okolicy muzeum, amfiteatru, czy parkowej kawiarni, nie można mieć żadnych zastrzeżeń. Często jednak miejscem towarzyskich spotkań, szczególnie młodzieży, stają się ławki, usytuowane w pobliżu grobów. Młodzież ta nie dokazuje, ani nie chuligani — ale zachowuje się beztropko i wesoło, zapominając, iż znajduje się na cmentarzu.

Nie zapobiegają temu zakazy administracyjne, ani też uwagi dorosłych, którzy zresztą nie zawsze dostrzegają, że znajdują się w pobliżu mogił, gdzie przystoi powaga i chwila zadumy.

Apelujemy do wszystkich, by pamiętali, że Cytaela to nie tylko miejsce rekreacji, ale również najwęższego szacunku, godne miejsce spoczynku setek żołnierzy, w tym także poległych Cytaelców. (ask)

fragm. pow.: 14.30 Antykwarjat z kurantem: „Szarada czy czarodziejka” — gawęda: 14.45 „Błekt na szafetę”; 15.00 Amatorskie zespół przed mikrofonem: 15.25 Muzyka popularna: 15.50 O czym pisze prasa literacka: 17.15 Audycja młodzieżowa: 17.25 „Grajaca szafa”: 17.55 Radioexpress: 18.10 Felieton Feliksa Fornalczyka: 18.15 Krajobrazy historyczne: 19.31 „Ma tyśiakowie”; 20.01 Recital tygodnia: 20.35 „Samo życie”; 20.45 Jazz od frontu i od kuchni: 21.10 Wesoły kramik: 21.25 Muzyka rozrywkowa: 21.40 Dialogi nie tylko muzyczne: 22.33 Melodie letniego wieczoru: 22.45 Zespół „Dziwiatka”: 23.15 Serenady i kołysanki: 23.40 Wiadomości olimpijskie: 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14.16, 19.22, 23.50, 1.2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Mokry tajemniczy las — gawęda prof. dr. S. Raczkowskiego: 7.40 Muzyczna zegarynka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Sopoczek wspomnień: 9.00 Komisarz Maigret i chińskie cienie” — odc. 8 pow.: 9.10 Pocztówka dźwiękowa z Hiszpanii: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Skrzypkowie Jazzy: 10.00 Arie z oper Lully’ego śpiewa G. Souzay: 10.15 Skrzypkowie beatu: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Podróże z moją ciotką” — odc. 19 pow.: 12.05 Za kierownicą: 13.00 Na bydgoskiej antenie: 15.10 Album muzyki uniwersalnej: 15.30 „Zostali tylko medale” — rep.: 15.45 Śpiewa Nancy Wilson: 15.55 Na tropach wielkiej pianistki — S. Rachmaninow: 16.15 Jazz na

dwa głosy: 16.30 Jazz na dwa instrumenty: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie cienie” — odc. 9 pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Tajemnice Polisylnia — gawęda: 17.15 Klub grającego krawka: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Antologia miniatury muzycznej — polonez: 19.05 Ballady śpiewają — C. Niemcewicz i T. Wójcicki: 19.20 Książka tygodnia — L. Walry Constant: „Pamiętnik kamerdynera Napoleona”: 19.35 Muzyczna pocztka UKF: 20. Korowód taneczny: 21.50 Z nagrań Gilelsa: 22.08 Śpiewa Emil Dimitrow: 22.15 Powieść w wyd. dżw.: „Złota strzała”: 22.45 Mikrorecital W. Młynarskiego: 23. Swoje ulubione wiersze recytuje W. Winiarska: 23.05 Wleczono spotkanie z E. Fitzerald: 23.50 Na dobranoc śpiewa Michel Fugain. WIADOMOŚCI: 5.6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9 kolor — Kronika Olimpijska: 9.55 kolor — Blok Olimpijski: 13.35 — Program I proponuje: 14 kolor — Blok Olimpijski: w przerwie ok. 17 — Dziennik: 18.30 — Panorama Lubuska: 18.50 — Program filmowy: 19.20 — Dobranoc: 19.30 — Monitor: 20.10 — Ryzykowna transakcja — film prod. ang. pt. „Wielki napad” odc. V: 21 kolor — Blok Olimpijski: w przerwie ok. 22.10 — Dziennik.

PROGRAM II: 17 — „Karuzela” (Interwizyjny program rozrywkowy TV Moskiewskiej): 17.40 — „Te maty” odc. II z cyklu „Kamera, lu

Felieton tygodnia

Miasto nic się nie zmieniło • Wprost z butelki • W ramach akcji „Poznań wzorem Ładu”

Gdy się jest świeżo po urlopie (a pisząc te słowa co dopiero powrócił z takiego), na wszystko człowiek spogląda innym, bardziej wystraszonym wzrokiem. Miasto zdaje się wyglądać jak gdyby lepiej przypatrzyć, eks-urlopowicz stwierdza, że właściwie niewiele się zmieniło. Znowu tak samo jak przedtem tłoczno w tramwajach akurat wtedy, gdy się jedzie do pracy, lub wraca do domu, podobnie jak dawniej o godzinie dziesiątej rano już wioskach najczęściej nie usłyszysz „Głosu”, niezmiennie przed pawilonem PeKaO przy Świerczewskiego można zobaczyć grupki pałupających się młodzieńców, którzy wyznają maksymę: nie śnić, nie orać, ale niemniej żyć i to jak najdostojniej. I znowu na ulicach oraz w tramwajach słychać świergocące o „matmie” i sprawdzanie z „polakka” głosy, znowu kawiarnie pełne ludzi, rozprawiających przy pół czarnej...

A propos: przy głównym wejściu na Targi, znajduje się kasami MTP ogródek, a w nim kilka stołeczków pod parasolami. Mowa o barze kawowym „Śnieżka”. Oby otwierano jak najwięcej jemu podobnych. Gdy się jednak widzi ludzi, ciągnących przy stolikach napoje chłodzące

wprost z butelek, entuzjazm przygasa. Taki „bar kawowy” przestaje bowiem różnić się od kiosków z piwem, gdyż efekt wizualny, niestety jest ten sam (konsumentów widać przez płotek z ulicy).

Następny przykład, jeszcze bardziej rażący: Jedzie sobie człowiek dalekobieżnym pospiesznym, czy ekspresowym pociągiem i zdarza się, że pracownik „Warsu” (na ogół młody chłopak) roznośi w butelkach piwo, a czasem nawet jeszcze jakiś owocowy napój. Ceny, owszem, jak na „Wars” przystało „niczego sobie”. Pasażer bierze butelkę, płaci i pije wprost z niej, bo „Warsowi” nawet na myśl nie przyjdzie, że powinien poczuwać się do obowiązku podania wraz z butelką — jeśli już nie szklanki — to w każdym razie kubeczka ze sztucznego tworzywa. Takiego do jednorazowego użycia, a więc odpada wykrętek, że się szklanki potłuka, że konsumenci skradnie i kto potem będzie za to finansowo odpowiadał?

Jako konsumenci, mamy pełne prawo domagać się w tej sprawie decyzji i odpowiedzialności zarządców i władz handlowych oraz sanitarnych. A tak, również sanitarnych, bo picie z butelek, chwytychanych przy produkcji i podczas transportu przez iles kolejnych i nie wiadomo, czy wystarczająco czystych rąk, może grozić podobnymi konsekwencjami, jak każde inne nieprzestrzeganie elementarnych zasad higieny. Na przykład, jak jedzenie owoców, bez ich uprzedniego umycia.

Proponujemy, by nasze miejskie władze handlowe i sanitarne — realizując wspólnie z „Głosem” hasło „POZNAŃ WZOREM ŁADU” — jako pierwsze w kraju podjęły decyzję, zmuszającą detalicznych dystrybutorów wszelkich butelkowanych napojów do dodania do każdej butelki kubka do jednorazowego użycia. Oczywiście po kosztach hurtowego zakupu takiego kubka, bez do dania jakiegokolwiek marży. Na leżałoby wprowadzić ten obowiązek we wszystkich formach ulicznej, obnośnej oraz barowej sprzedaży. Łącznie z wagonowymi miagendami „Warsu”, z chwilą przekroczenia przez pociąg granicy naszego województwa.

ZDZISŁAW KADRA

W sprawie braku wody w ludwikowskim sanatorium

naszych publikacji

Dyrekcja sanatorium przeciwgruźliczego w Ludwikowie koło Poznania odpowiedziała na naszą notatkę pt. „Sanatorium bez wody”, opublikowaną 3 bm. Z przesłanego wyjaśnienia wynika, że przyczyną awarii 1 września około godz. 12 było zerwanie przewodu elektrycznych przez walące się drzewo. Do naprawy urządzeń przystąpiła 2 bm. Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu z Poznania, która zakończyła prace w tym samym dniu około godz. 14.

Woda była już na terenie całego sanatorium od godz. 15 (przypominamy jednak, że pensjonariusze zakładu w Ludwikowie telefonowali do nas 2 września po godz. 18). Nadal zatem mieli z wodą kłopoty. Dlaczego? Przytoczmy fragment odpowiedzi:

„Należy zaznaczyć, że na skutek zrywających się przewodów elektrycznych nastąpiło przepalenie silnika głównej pompy i date

Wytnij i zachowaj Prostujemy błędy w spisie telefonów

W wydawnym ostatnio nowym spisie telefonów dla Poznania na rok 1972/73, zakradły się — z winy wydawcy — błędy. Dotyczą one telefonów redakcyjnych „Głosu Wielkopolskiego”. Dłatego prostujemy te przykre omyłki. Podany w wymienionym spisie telefon z nr 454-09 łączy sekretariat redakcji i redaktora naczelnego. Nie jest to — jak podano w spisie — telefon Biura Ogłoszeń.

Drugi błąd dotyczy numeru 657-76, który od dawna już — o czym wydawca spisu wiedzieć powinien — nie figuruje w spisie telefonów naszej redakcji.

Aby czytelników nie narażać na niepotrzebne pomyłki podajemy przeto aktualne numery telefonów. Radzimy je wyciąć i wkleić do książki spisu telefonów:

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19: 600-41 — centrala, 615-25 — dyrektor, 659-16 — Biuro Ogłoszeń, Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19: 454-09 — sekretariat i redaktor naczelny, 648-85 — sekretarz redakcji.

INFORMUJEMY

Zebrań Sekcji Nauczycieli Emerytów powiatu poznańskiego odbędzie się 14 bm. o godz. 11 w sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, ul. Stalingradzka 30. W niedzielę, 10 bm. o godz. 12.15 w gmachu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Odwachu zostaną wyświetlone filmy: „Godzina 11.15” i „Obróńcy Helu”.

Prezentacja kandydatów

Jutro, w niedzielę o godz. 12 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Ratajczaka 39 odbędzie się prezentacja kandydatów ekipy polskiej na VI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego.

Organizatorami imprezy są: Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego, Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków i Klub MPiK. Bezpłatne karty wstępu na imprezę nabywać można w czytelniku Klubu. (na)

Spotkanie z poetą

Filia 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Arciszewskiego 27 zaprasza w poniedziałek, 11 września br. o godz. 18 na spotkanie z poznańskim poetą z Kola Młodych, Jerzym Grupańskim. Ilustracje muzyczne wieczoru przegrywał Wojciech Wincenciak. Wstęp wolny. (na)